

Bliski Wschód

Wzmocniona działalność mediacyjna Jarringa

W kulisach ONZ mówi się obecnie wiele o rozwijającej się działalności specjalnego wysłannika sekretarza generalnego na Bliski Wschód ambasadora Jarringa, który przebywa czasowo w nowojorskiej siedzibie ONZ, i korzystając z obecności w Nowym Jorku ministrów spraw zagranicznych krajów stron konfliktu, stara się znaleźć drogę do pokojowego rozwiązania problemu.

Amb. Jarring zabiegał od dłuższego czasu, by za jego pośrednictwem strony konfliktu zaczęły wymianę poglądów, a zwłaszcza, by się wypowiedziały co do możliwości zrealizowania postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada ub. roku. (PAP)

Kolejna wymiana ognia nad Jordanem

Agencja Reuters informuje, powołując się na rzecznika wojskowego Jordani, że w piątek wojska izraelskie sprowokowały strzelaninę na linii przerwania ognia z Jordanią.

Rzecznik oświadczył, że ostrzał z karabinów maszynowych po stronie jordańskiej, położonych w rejonie południowej części doliny Jordana, trwał 35 minut. Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Rzecznik dodał, że nie zanotowano żadnych strat po stronie jordańskiej. (PAP)

Humphrey uzyskał więcej głosów ale przegrał wybory

Jak wynika z dodatkowych obliczeń korekt przeprowadzonych już po oficjalnym ogłoszeniu wyników, pomimo porażki Humphrey zdobył więcej głosów niż Nixon.

Stwierdzono, że na skutek licznych defektów komputerów Humphreyowi nie policzono 53.120 głosów w stanie Alabama. Po korekcie i podsumowaniu „zgubionych” głosów okazało się, że demokracja uzyskała łącznie 29.730.272 głosy, tj. o 3.963 głosów więcej niż prezydent — elekt Nixon.

Poprawki te nie wpłyną jednak na ostateczny wynik głosowania. Zaważył na tym specyficzny system wyborów w Stanach Zjednoczonych.

PAP

Wietnamskie siły wyzwolenie w nieustannym natarciu

Oświadczenie premiera Pham Van Donga

Jak wykazują doniesienia, ostatni czwartek był w Wietnamie Południowym dniem wzmożonej aktywności wojskowej. Amerykański rzecznik poinformował, że w ciągu dwudniowych walk z partyzantami w rejonie na południe od bazy Da Nang piechota morska straciła 10 żołnierzy, a 11 zostało rannych. Walki te rozgrywały się w odległości 32 km od Da Nang.

Nieco dalej 60 km na południe od Da Nang partyzanci zaatakowali obóz sił południowo-wietnamskich strzegący drogi wjazdowej do Tam Ky. Partyzanci wprowadzili do walki moździerze i działa bezodrzutowe. W prowincji Dinh Tuong siły narodo-wyzwolenie zniszczyły niemal doszczętnie obóz policji sajońskiej w Binh Dong. Partyzanci ostrzelali też obóz m. in. z broni przeciwpancernej, a następnie podeszli na odległość 500 metrów.

Przeprowadzono ataki na kilka innych ugrupowań amerykańskich lub południowowietnamskich, zwłaszcza w delcie Mekongu. Informacje mówią też o walkach w prowincji

Papież przyjął kardynała Wyszyńskiego

7 bm. w drugim dniu swego pobytu w Rzymie, kardynał Stefan Wyszyński, arcybiskup metropolita diecezji warszawskiej i gnieźnieńskiej, został przyjęty na audiencji przez papieża Pawła VI. (PAP)



POZNAN
SOBOTA
9
LISTOPAD
1968

Wydanie AB
Nr 267 (7693)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Największy obiekt „kolorowej” metalurgii oddany do użytku w Miasteczku Śląskim

Uroczystości z udziałem F. Gierka

W piątek — na trzy dni przed V Zjazdem PZPR w Miasteczku Śląskim w pow. Tarnobrzeg Góry odbyła się uroczystość z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i państwowych przekazania do eksploatacji kombinatu cynkowego, największego tego typu obiektu w polskiej „kolorowej” metalurgii, a równocześnie jednego z najnowocześniejszych na świecie.

Pierwszy etap budowy zakończyło uruchomienie nowoczesnego agregatu, „serca” tego zakładu — pieca sz-

bowego, wytwarzającego równocześnie, w jednym procesie metalurgicznym dwa cenne metale: cynk i ołów. Jednocześnie uruchomiono wydzielnicę siarkową i inne obiekty. W ten sposób zamknięto cykl produkcyjny kombinatu, w którym pracuje już 6 potężnych, blisko 100 — metrowej długości pieców przewalowych do produkcji tlenku cynku, przetwarzanego następnie w piecu szybowym na czyste metale. Bazę surowcową stanowią rudy galmanowe, występujące w niecce bytomskiej oraz stare hałdy zawierające sporą ilość cynku i ołowiu. Nowoczesna technologia produkcji cynku i ołowiu w piecu szybowym, która pozwoli na stopniowe ograniczenie produkcji tych metali w starych zakładach, oparta jest na zakupionej w Anglii licencji, dostosowanej przez naszych specjalistów do polskich warunków. Potężny kombinat, który zdecydował w dużym stopniu o awansie gospodarczym i społecznym Ziemi Tar-

nogórskiej, zbudowany został jednak przede wszystkim w oparciu o urządzenia pochodzenia krajowego, o polską automatykę i maszyny. Prawdziwą rewelację w światowym przemyśle cynkowym stanowią np. piece przewalowe o niespotykanej długości, całkowicie zaprojektowane i wykonane w kraju.

Na uroczystości uruchomienia kombinatu przybyli: Edward Gierk, Jerzy Ziętek, ministrowie, przedstawiciele miejscowych władz, budowniczowie oraz przedstawiciele liczącej już ponad 2 tys. załogi huty. (PAP)

A. Dubczek:

KPCz chce umacniać sojusz z krajami socjalistycznymi

Z okazji 51 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na olszańskim cmentarzu w Pradze odbyła się uroczystość złożenia wieńców pod pomnikiem wzniesionym dla uczczenia pamięci żołnierzy radzieckich, którzy polegali w walkach o wyzwolenie Czechosłowacji w latach drugiej wojny światowej.

W uroczystości wzięli udział pierwszy sekretarz KC KPCz Aleksander Dubczek, premier O. Czernik, przewodniczący KC Narodowego Frontu E. Erban i inne osobistości. Obecni byli również pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuźniecowa i ambasador ZSRR w Czechosłowacji S. Czerwonienko.

W przeddzień obchodów 51 rocznicy Rewolucji Październikowej A. Dubczek, O. Czernik i G. Husak spotkali się na Hradczanach z

przedwojennymi członkami Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Na spotkaniu tym obszerne przemówienie wygłosił A. Dubczek.

Stwierdził on, że Rewolucja Październikowa wywarła głęboki wpływ na kształtowanie się narodu czeskiego i słowackiego w okresie ostatniego 50-lecia. Wywarła ona zwłaszcza bezpośredni wpływ na powstanie KPCz i na ukształtowanie się ruchu robotniczego i rewolucyjnego. Celem walki KPCz było przekształcenie społeczeństwa czechosłowackiego w społeczeństwo socjalistyczne. W tym duchu pragnie KPCz pracować nadal.

Czechosłowacka republika była, jest i pozostanie mocnym elementem współpracy socjalistycznej. Jest to niezmienny element także programu działania KPCz. Chce ona i będzie w przyszłości umacniać sojusz i wszechstronną współpracę ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Poprzez praktyczną działalność polityczną KPCz będzie czuwał nad tym, aby w tej dziedzinie nie popełniać błędów.

Przyjęcie w ambasadzie ZSRR w CSRG

Z okazji 51 rocznicy Wielkiego Października ambasador ZSRR w CSRG S. W. Czerwonienko wydal 7 bm. w ambasadzie radzieckiej przyjęcie.

Wśród gości był obecny pierwszy sekretarz KC KPCz, A. Dubczek, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego J. Smrkovsky, premier O. Czernik i inne wysoko postawione osobistości. (PAP)

Amerykański satelita Słońca

Agencja AFP informuje z Waszyngtonu, że w piątek z przylądka Kennedy'ego wystrzelono satelitę Słońca „Pionier 9”, którego zadaniem będzie przesyłanie na Ziemię danych o plazmie i cząsteczkach jonizujących pochodzenia słonecznego.

„Pioniera 9” wystrzelono przy pomocy rakiety typu „Thor Delta”. (PAP)

Im bliżej dnia otwarcia V Zjazdu PZPR tym więcej pojawia się w Poznaniu dekoracji o tematyce zjazdowej. Hasłami i emblematami dekoruje się gmachy publiczne, frontony zakładów pracy, witryny sklepowe, skwery, itp.
Fot. — K. Przychodźki

Z okazji 50 rocznicy niepodległości Polski

Depesza z Mongolii

Z okazji 50 rocznicy niepodległości Polski przewodniczący Rady Państwa PRL Marszałek Polski Marian Spychalski otrzymał depeszę od przewodniczącego Wielkiego Churału Ludowego MRL — Dżamsarangina Sambu. Czytamy w niej m. in.

Niech mi wolno będzie serdecznie pozdrawić Was i w Waszej osobie „ratni naród polski” z okazji 50 rocznicy proklamowania niezawisłego państwa polskiego. Z całego serca życzę Wam, towarzyszu przewodniczący i w Waszej osobie bratniemu narodowi polskiemu nowych wielkich osiągnięć w budowie socjalizmu w waszym kraju. (PAP)

Okolicznościowe przyjęcie w konsulacie ZSRR w Poznaniu

Przedwczoraj w godz. wieczornych konsul ZSRR w Poznaniu wydał z okazji 51 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przyjęcie, w którym wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych, państwowych i środowisk naukowych Poznania. W czasie spotkania, które upłynęło w braterskiej atmosferze, okolicznościowe przemówienia wygłosili konsul ZSRR w Poznaniu Wiktor Odinokow oraz członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szydlak. W swoim wystąpieniu przekazał on, w imieniu społeczeństwa wielkopolskiego oraz władz partyjnych i państwowych województw: bydgoskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego, dla narodu radzieckiego życzenia dalszych sukcesów w budownictwie komunizmu.

POGODA

Zachmurzenie duże. Miejscami drobne opady, przeważnie mżawki. Temperatura maksymalna od 5 st. na północy do 10 st. na południu kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Marian Spychalski zapoznał się z projektem rozbudowy Warszawy

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski zapoznał się w Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy z projektem planu ogólnego Warszawy i warszawskiego zespołu miejskiego. Założenia planu przedstawił: naczelny architekt Warszawy — Czesław Kotela, główny architekt woj. warszawskiego — Stanisław Parczyński oraz generalni projektanci.

W spotkaniu udział wzięli: sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, szef kancelarii Rady Państwa — Edmund Boratyński przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Jerzy Majewski, przewodniczący Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej — Józef Pinkowski.

PAP

Zamieszki uliczne w Pradze

W Pradze 7 bm. w godzinach popołudniowych i wieczornych doszło do zamieszek ulicznych. Około godziny 15 na rynku Starego Miasta poczęła się gromadzić młodzież i domagała się usunięcia ze ścian budynków — flag radzieckich, wywieszonych z okazji 51 rocznicy Rewolucji Październikowej. Mimo wielokrotnych nawoływań do rozejścia się młodzież ponawiała okrzyki. Wówczas przystąpiły do akcji organa bezpieczeństwa publicznego i usunęły przy użyciu siły część zebranej młodzieży z placu staromiejskiego. Kilka osób zostało aresztowanych. Po godzinie 17 grupa demonstrująca młodzieży licząca około 1.000 osób udała się na ulicę Długa wznosząc okrzyki antyradzieckie. Także i tam interweniowały organa bezpieczeństwa publicznego.

W godzinach wieczornych demonstracje młodzieży na ulicach Pragi przybrały groźniejszy charakter. Pod pomnikiem Wacława zgromadził się tłum liczący około 3.000 osób i ruszył w kierunku ulicy na Przykopy. Około godziny 19 uczestnicy demonstracji przeszli przed Polskim Ośrodkiem Informacji i Kultury. Spora grupa demonstrantów zatrzymała się tam i wznosiła okrzyki antyradzieckie i antypolskie. Na Przykopy, przed Domem Dziecka oraz przed Bankiem Handlowym, demonstranci zerwali i spalili dwie flagi czerwone. Na ulicy Rewolucji Trzda pochód liczył już około 10.000 osób. Wówczas dopiero władze porządkowe przystąpiły do energiczniejszej akcji. W przywróceniu porządku brała udział milicja, jak i czechosłowackie oddziały wojskowe. Około godziny 20.30 udało się milicji rozbić pochód na kilka części i przy użyciu gazów łzawych i pałeczek zmusić demonstrujących do rozejścia się. (PAP)

W Poznaniu

Międzynarodowy zjazd lekarzy

Z udziałem naukowców i specjalistów neurologii, biochemii, patologii z całego kraju oraz reprezentantów ośrodków naukowych Anglii, Francji, Jugosławii, NRD, NRF, Rumunii, Włoch i Związku Radzieckiego rozpoczął się 8 bm. w Poznaniu międzynarodowy zjazd lekarzy, poświęcony najczęściej spotykanej chorobie w neurologii — tzw. stwardnieniu rozsianemu. Znamienną cechą tej choroby jest porażenie układu nerwowego, najczęściej kończyn dolnych.

Polska należy do krajów, w których choroba ta występuje w dość szerokim zakresie. Spotyka się ją u ludzi w pełnym, zazwyczaj w wieku 20—40 lat. W związku z dużą częstotliwością występowania w Polsce tej choroby, badania z nią związane są w centrum zainteresowania naukowców i lekarzy m. in. Poznania, Warszawy, (PAN) i Instytutu Psychoneurochirurgicznego. (PAP)



O prawidłowe oblicze sektora prywatnego

Rozmowa z ministrem finansów S. Majewskim

W części tej na V zjazd partii, mówiącej o konieczności dalszego rozwoju usług dla ludności, zwraca się m. in. uwagę na usługową rolę rzemiosła indywidualnego. Problemy oblicza sektora prywatnego występują także dość często w dyskusjach przedzjazdowych w zakładach pracy. Padają tam zwłaszcza pytania, dotyczące sytuacji i przyszłych losów rzemiosła, podnosi się również sprawy wyrastania „milionerów” spośród szeregow pseudorzemieślniczych i przeciwdziałania takim zjawiskom.

Jaka jest więc nasza polityka finansowa wobec rzemiosła, polityka, nadająca kierunek jego rozwoju? Z prośbą o wyjaśnienie tych kwestii zwrócił się do ministra finansów — Stanisława Majewskiego przed stawiciel PAP — red. Tadeusz Sapociński.

— W ostatnich latach w wielu dziedzinach zastosowano bodźce wpływające na rozwój rzemiosła, w tym także bodźce podatkowe. Jak ocenia się ich działanie?

— Mówiąc najogólniej, w zasadzie bodźce te okazały się trafne i skuteczne. Jedne działają silniej, inne słabiej. Jedne mogą być utrzymane bez zmian na dłuższy okres, inne jednak powinny być skorygowane — i to już w tym roku. Pragnę przede wszystkim podkreślić pozytywną rolę, jaką odgrywają bodźce stymulujące uruchamianie nowych zakładów usługowych oraz doko-

nywanie nakładów inwestycyjnych na budownictwo i modernizację warsztatów rzemieślniczych. Przypomnę tutaj, że np. dwuletnie zwolnienia od podatku przysługują drobnym zakładom usługowym uruchamianym na wsi i w małych miastach. Liczba korzystających z tego zwolnienia wzrosła z 2800 zakładów w 1965 r. do 14 tys. obecnie. W ostatnich latach za rysowały się wyraźniejsze tendencje rzemieślników do inwestowania. Świadczy o tym m. in. kwoty przyznanych ulg inwestycyjnych, które w 1967 r. wyniosły 52 mln. zł. Bez wątpienia przyczyniło się to do aktywizacji nakładów inwestycyjnych w rzemiośle. Nakłady te ocenia się na ponad 350 mln zł, z czego na budowę zakładów 150 mln zł, a ich wyposażenie w maszyny i urządzenia ok. 120 mln zł. Dwuletnie zwolnienia drobnych zakładów od podatku i rozwój inwestycji umożliwiły osiągnięcie wzrostu zatrudnienia w rzemiośle. W latach 1965 — 1967 liczba zatrudnionych wzrosła z 241 tys. do 307 tys. (na koniec 1967 r.), w tym liczba uczniów z 50 tys. do 59 tys. Duży wpływ na to miało też pewne złagodzenie podatku dochodowego oraz premie za wyszkolenie uczniów na czeladników.

Mimo to istnieje opinia — także Związku Izb Rzemieślniczych, że liczba uczniów, szkolonych w rzemiośle, jest za mała.

Wydajny wpływ na lepszą sytuację i rozwój rzemiosła miał zresztą klimat, stworzony na wielu odcinkach, zgodnie z uchwałami IV Zjazdu partii. Na odcinku podatkowym wyrażało się to w rozszerzeniu kart podatkowych i innych form ryczałtowych opodatkowania, złagodzeniu wymogów w zakresie ewidencji i księgowości oraz niektórych sankcji za uchybienia mniejszej wagi. Przyczyniło się to do ugruntowania w rzemiośle poczucia stabilizacji w polity-

ce obciążeń oraz do prawidłowego ułożenia stosunków z wydziałami finansowymi. Nie znaczy to, że stosunki te są bezkonfliktowe. Stanowisko wydziałów finansowych, stojących na straży interesów skarbu państwa, generalnie biorąc, nacechowane jest rzeczywistością i obiektywizmem. Przyczyna sporów b. często leży po stronie podatników, którzy w dążeniu do płacenia niższych podatków popełniają wykroczenia polegające na deklarowaniu niezgodnych z rzeczywistością niskich kwot obrotów i dochodów, wskutek czego aparat podatkowy zmuszony jest ustalać podstawy opodatkowania w drodze oszacowania. Trzeba tu dodać, że aparat podatkowy będzie nadal przeciw dłać tym wykroczeniom i to coraz operatywniej i skuteczniej.

— Czy udogodnienia podatkowe odbiły się na wpływach podatku od rzemiosła?

— Owszem, ale nie w tym kierunku w jakim zwykle się to dzieje, gdy stosuje się ulgi. Wpłaty podatku od rzemiosła nie tylko nie spadły, ale wzrosły i to znacząco. W porównaniu z 1965 r. wpłaty w 1966 roku wzrosły o 153 mln. zł, w 1967 r. o dalsze 243 mln. zł, a w roku bieżącym przewiduje się osiągnięcie wzrostu ok. 440 mln. zł. Tajemnica tego leży oczywiście w rozwoju rzemiosła, we wzroście jego obrotów i dochodów. Gdyby nie udogodnienia stworzone rzemiosłu prawie we wszystkich dziedzinach polityki gospodarczej, w tym i podatkowej — to nie byłoby takiego rozwoju rzemiosła. W praktyce więc, właśnie dzięki ulgom, osiągnęliśmy znaczny przyrost globalnej kwoty podatku.

Śluzne kierunki rozwoju rzemiosła popieramy też poprzez politykę kredytową. Ogólna pomoc kredytowa dla prywatnej gospodarki nierolniczej wyniosła w roku 1968 ok. 800 mln zł. W kwocie tej rzemiosło partycypuje w ok. 80 proc. Poza zwiększeniem tej pomocy w ostatnich latach wprowadzono też udogodnienia w warunkach kredytowania rzemiosła. Tak np. obniżono oprocentowanie kredytów krótkoterminowych do 6 procent, średnioterminowych do 4 procent i podwyższono górną granicę zadłużenia jednego kredytobiorcy do 150 tys. złotych. Przy udzielaniu kredytów zaspokaja się w pierwszej kolejności potrzeby rzemieślniczych zakładów świadczących usługi dla ludności oraz obsługujących gospodarkę rolną. Poza rzemiosłem z pierwszeństwem w uzyskaniu pomocy kredytowej korzystają również zakłady produkujące materiały budowlane. Całość spraw kredytowania rzemiosła powierzona została spółdzielniom oszczędnościowo-pożyczkowym, które udzielając pożyczek zbierają równocześnie od rzemieślników udziały członkowskie i wkłady oszczędnościowe.

— Na jakim tle zaszła potrzeba zmiany niektórych przepisów i o co to chodzi?

— Chodzi o to, że obok cech dodatnich rozwoju rzemiosła obserwujemy także pewne tendencje ujemne, którym zawczasu trzeba przeciwdziałać.

Po pierwsze chcieliśmy, aby rzemiosło rozwijało się przede wszystkim w usługach dla ludności i rolnictwa. Tymczasem w latach 1966—67 dynamika wzrostu robót i dostaw na rzecz kooperacji z przemysłem była wyższa niż dynamika wzrostu usług dla ludności. Rzemiosło chętniej wiąże się umowami z przemysłem; ułatwia mu to działalność rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu.

Po drugie — zaobserwowaliśmy tendencję do koncentracji zamówień w ręku nielicznej grupy rzemieślników,

prowadzącej w konsekwencji do koncentracji dochodów.

Na tle tych dwóch tendencji doszliśmy do wniosku, że niezależnie od konieczności zmiany przez rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu polityki rozdziału zamówień, należy cofnąć najsilniejszym ekonomicznie zakładom uprawnienia do zryczałtowanej formy rozliczeń podatkowych, dokonywanych przez te spółdzielnie, przywrócić tym zakładom obowiązek prowadzenia ksiąg i rozliczać je po datkowo na zasadach ogólnych bezpośrednio przez wydziały finansowe. Większe zakłady są i będą częściej i wnikliwiej kontrolowane przez aparat finansowy.

Trzeba też będzie zmniejszyć obciążenie podatku dochodowego dla zakładów pracujących na eksport, ale osiągnięcia wysokie obroty, gdyż dotychczasowa premia eksportowa (w postaci tej obniżki) nie znajduje już uzasadnienia. W tych sprawach rząd podjął już odpowiednie decyzje, które są realizowane.

Oprócz tych dwóch spraw warto dodać, że na fali rozwoju rzemiosła, do jego szeregu przedostała się pewna liczba pseudorzemieślników, którzy nie mają nic wspólnego z rzemiosłem, a próbują czerpać duże dochody nie z własnej pracy i legalnie zatrudnionych czeladników czy uczniów, a z pokątnie organizowanej pracy nakładczej. Tym zjawiskiem będziemy bardziej niż dotąd skutecznie przeciwdziałać także instrumentami podatkowymi. Utracą oni naturalnie przywileje rzemieślnicze.

Zgodnie z nowym okólnikiem przewodniczącego KDW — z szeregu rzemiosła została nie wyłączona pewna liczba producentów wyrobów z tworzyw sztucznych. Ich działalność w istocie swej nie była żadnym rzemiosłem, a istniejąca tu możliwość osiągnięcia nadmiernych zysków wymaga wzmocnienia kontroli tej branży i dokładniejszych rozliczeń podatkowych.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że żadna działalność rzemieślnicza, w tym również jej kooperacja z przemysłem uspołecznionym, a przede wszystkim działalność pseudorzemieślnicza nie może stać się źródłem nadmiernych zysków i takiego bogacenia się, które wywołuje sprzeciw społeczny. Temu zjawisku będziemy się energicznie przeciwstawiać, ingerując przy pomocy wszystkich środków przewidzianych w przepisach podatkowych i karno-skarbowych w przypadkach poszczególnych osób osiągających zażocho wysokie dochody. Jeszcze raz podkreślam, że głównym, najbardziej społecznie słusznym i pożądanym kierunkiem rozwoju rzemiosła powinny być usługi dla ludności, oraz działalność (także produkcyjna) na rzecz rolnictwa indywidualnego. Temu rzemiosłu będziemy, co chciałbym szczególnie podkreślić, nadal sprzyjać. (PAP)

Publiczne procesy w Chinach przeciwników polityki Mao Tse-tunga

W jednej z rozpraw — pięć wyroków śmierci

W licznych ośrodkach prowincjonalnych Chin odbywają się na dalsze procesy osób oskarżonych o przeciwdziałanie się przewodniczącemu Mao Tse-tungowi, o działalność antypaństwową, sabotażową i wieloletnią propagandę rewolucyjną, rozszerzanie fałszywych poglądów, próby wywołania zaburzeń, bojkotowanie instrukcji władz centralnych.

W publicznych rozprawach biorą udział tysiące ludzi. Przemawiają na nich z zasady przedstawiciele komitetów rewolucyjnych — organów władzy, powołanych w toku tzw. proletariackiej rewolucji kulturalnej. Podczas procesu w Nankinie wiceprzewodniczący lokalnego komitetu rewolucyjnego Peng Po oświadczył, że proces powinien być surowym ostrzeżeniem dla wszystkich elementów antyrządowych. Zapowiedział bezlitosną rozprawę z opozycją. Zapadły wyroki śmierci,

ZSL w 50-lecie niepodległości

Z okazji 50-lecia odzyskania przez naród polski niepodległości instancje ZSL przygotowały szereg imprez i spotkań. Zakład Historii Ruchu Ludowego przy NK ZSL organizuje sympozjum naukowe o tematyce związanej z udziałem chłopów w tworzeniu państwa polskiego.

W większych wsiach, gdzie działają aktywnie koła ZSL, organizowane są spotkania z weteranami ruchu ludowego. Występują na nich organizatorzy strajków chłopskich, uczestnicy walk przeciwko rządowi burżuazyjno-obszarniczym, więźniowie sanacji represjonowani w Berezie Kartuskiej itp. Na spotkaniach tych ukazują się również udział ludowców i Wicłarzy w pracy oświatowej, kulturalnej i gospodarczej. (PAP)

Ujęto ostatniego z uczestników „napadu stulecia”

Po pięciu latach poszukiwań policji brytyjskiej udało się schwycić ostatniego z uczestników słynnego „napadu stulecia” w 1963 r. Szajka gangsterów zatrzymała wówczas pociąg pocztowy, rabując 2.500.000 funtów szterlingów.

W miejscowości Torquay aresztowano obecnie Bruce Reynoldsa, byłego antykwariusza z Londynu. Mieszkał on spokojnie w tym brytyjskim uzdrowisku morskim wraz z żoną i dzieckiem. Spośród 15 członków bandy, która dokonała napadu na pociąg, wszyscy zostali aresztowani, jednakże jeden z nich znajduje się w tej chwili na wolności, ponieważ udało mu się uciec. (PAP)

Skandynawski plan odbudowy Wietnamu

Prasa szwedzka informuje, że kraje skandynawskie opracowały wspólny plan sfinansowania odbudowy, zniszczonego wskutek amerykańskiej agresji, Wietnamu. Plan ten przewiduje odbudowę kolei, mostów, portów, zakładów przemysłowych i domów mieszkalnych. Według twierdzenia dziennika „Aftonbladet” sfinansowanie opracowanych planów wymagałoby kwoty około 3 miliardów dolarów. Kraje skandynawskie projektują przyciągnięcie do akcji odbudowy Wietnamu wielu państw, które partytują w kosztach przekazywałyby środki do ONZ lub specjalnie utworzonemu komitetowi pomocy.

Szwedzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych potwierdziło, iż z inicjatywą państw skandynawskich powołano do życia w ubiegłym roku specjalną komisję, która zbada zakres potrzeb gospodarki wietnamskiej po zakończeniu wojny i opracuje ogólny zarys koordynacji międzynarodowej pomocy Wietnamowi we współdziałaniu z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem.

Oświadczenie Pham Van Donga

Dokończenie ze str. 1

w Camp Eagle w odległości kilku km od Hue.

Marionetkowy prezydent Wietnamu Południowego Thieu wystosował depeszę do Nixona gratulując mu zwycięstwa w wyborach oraz zapraszając go do odwiedzenia Wietnamu Południowego.

Naród wietnamski na wszystkich etapach swej walki rewolucyjnej zawsze korzystał z silnego

Camping — poduszki i koce



Domek campingowy, poruszający się na zasadzie poduszki, wyprodukowany przez brytyjską firmę Sprite, zaprezentowano po raz pierwszy na wystawie w Londynie. Domek ten, mieszczący sypialnię i urządzenia sanitarne, może rozwijać szybkość ok. 50 km/godz.

CAF—UPI—Telefoto

Wystąpienie odwetowca przeciwko CSRS

Rzecznik „Ziomkostwa Niemców Sudeckich” dr Walter Becher, prze mawiając ostatnio na kongresie młodzieżowym tej odwetowej organizacji w Regensburgu, oświadczył: „dzień europejskiego rozwiązania problemu sudeckiego nadejdzie. Trzeba będzie wówczas udzielić Sudecom pomocy, aby znowu stali się jednym z czołowych rejonów produkcyjnych Europy”. Becher beczelnie oświadczył pod adresem Czechosłowacji: „Czesi, Słowacy i Cyganie, po wypędzeniu Niemców Sudeckich nie byli w stanie utrzymać tego terytorium na jego poziomie kulturalnym. (PAP)

Kancelarz Kiesinger spoliczkowany na sali obrad

Kancelarz zachodnioniemiecki Kurt Georg Kiesinger został w czwartek spoliczkowany w czasie końcowego posiedzenia zjazdu CDU w Berlinie zachodnim. Do stołu prezydenckiego, przy którym siedział kancelarz, podeszła nagle młoda kobieta, niejaką Beate Klarsfeld i uderzyła Kiesingera w twarz. Straż porządkowa i funkcjonariusze policji rzucili się natychmiast na sprawcę incydentu, wyprowadzając ją przemocą z sali.

Już przed kilkoma miesiącami B. Klarsfeld demonstracyjnie przeciwko Kiesingerowi podczas posiedzenia Bundestagu, wolała z trybuny dla publiczności, że jest on hitlerowcem i przestępcą. (PAP)

poparcia oraz wielkiej i cennej pomocy bratniego narodu Związku Radzieckiego i narodów innych krajów socjalistycznych — oświadczył na przyjęciu w ambasadzie ZSRR w Hanoi z okazji 51 rocznicy Rewolucji Październikowej premier DRW, Pham Van Dong. Mówiąc o możliwościach rozwiązania problemu wietnamskiego Pham Van Dong podkreślił, iż rząd DRW domaga się kategorycznie, aby USA zaprzęstały agresywną wojnę w Wietnamie i by tak na zawsze wyzwały się zakuśować na suwerenność i bezpieczeństwo DRW. Rząd DRW żąda, by Stany Zjednoczone wycofały wszystkie swoje wojska i wojska swych satelitów z Wietnamu Południowego i aby zlikwidowały amerykańskie bazy wojskowe w tej części kraju tak, by ludność Wietnamu Południowego mogła sama zdecydować o swych sprawach, zgodnie z politycznym programem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i bez obecnej ingerencji. Rząd DRW podkreśla, że po to, aby pańskie rozmowy w kwestii Wietnamu mogły przynieść należyte rozwiązanie polityczne problemu wietnamskiego, strona amerykańska musi wyzwać się wszelkimi planami ingerencji i agresji w Wietnamie i zająć poważną pozycję. (PAP)

Matka Oswalda żąda wszczęcia śledztwa

Matka domniemanego zabójcy prezydenta Johna Kennedy'ego Oswalda, Marguerite Oswald oświadczyła w czwartek, że zamierza zwrócić się do prezydenta — elekta Richarda Nixona z prośbą o wszczęcie śledztwa w sprawie zamachu w Dallas. Poinformowała ona również dziennikarzy, iż całodzienną swą pracę poświęca na zebranie dowodów w celu wykazania, iż syn jej był niewinny. (PAP)

Werbunek do Bundeswehry w Berlinie zachodnim

Poruszenie w Berlinie zachodnim wywołała wiadomość, iż rząd NRF — naruszając prawa mocarstw okupacyjnych — zaistniał w tym mieście liczne placówki armii zachodnioniemieckiej, powołane do prowadzenia akcji werbunkowej do Bundeswehry. Mimo iż mieszkańcy Berlina zachodniego, nie wchodzącego — jak wiadomo — w skład NRF, nie podlegają przymusowej służbie wojskowej, placówki te korzystając z pomocy władz senatu miasta, powołują do Bundeswehry młodzież w wieku poborowym. (PAP)

Trwają rozmowy brytyjsko-rodezyjskie

Według doniesień Agencji Reutersa, sukces lub fiasko ostatnich prób W. Brytanii rozwiązania problemu rodezyjskiego zależeć będzie od wyników piątkowych rozmów między specjalnym wysłannikiem rządu brytyjskiego G. Thomsonem, a premierem nielegalnego rządu Rodezji Ianem Smithem. Jak już podawaliśmy, Thomson odbył podobno w czwartek spotkanie z przywódcami ludności murzyńskiej Rodezji, aby zapoznać się z ich opinią na temat sposobu rozwiązania kryzysu.

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 86 głosami przeciwko 9, przy 19 wstrzymujących się od głosu uchwaliło rezolucję ponownie wzywającą W. Brytanię do zastosowania siły dla likwidacji rasistowskiego reżimu Smitha. Przeciwko rezolucji głosowały m. in. Australia, Nowa Zelandia, Portugalia, RPA, USA i Wielka Brytania. Od głosu wstrzymały się m. in. takie kraje jak: Dania, Norwegia i Włochy. Rezolucję określono jako najostrzejszą w sprawie Rodezji od czasu wniesienia na forum ONZ tego problemu. (PAP)

Tortury w greckich więzieniach

Jak donoszą z Aten, A. Panagulis, który odpowiada obecnie przed trybunałem wojskowym za udział w spisku na życie premiera Papadopolosa, oświadczył w sądzie, iż w czasie trzydziestoletniego śledztwa był w więzieniu stale torturowany.

Panagulis jest jednym z 15 osób oskarżonych o udział w spisku mającym na celu obalenie junty wojskowej. (PAP)

Rezygnacja Miterranda

Przewodniczącą Federacji Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej, Francois Miterrand oświadczył w czwartek na posiedzeniu komitetu wykonawczego tego ugrupowania, że rezygnuje z zajmowanego stanowiska. W oświadczeniu dla prasy Miterrand podkreślił, że nie oznacza to, by miał zrzec się odpowiedzialności i zaniechać kontynuowania walki. Podkreślił on także, że nie zamierza ubiegać się o jakieśkolwiek stanowisko w nowej partii socjaldemokratycznej, która ma powstać w 1969 r. na miejsce FGDS.

Miterrand pozostaje nadal członkiem biura politycznego federacji. (PAP)

Amerykańskie samoloty dla Izraela

Jak donosi waszyngtoński korespondent dziennika „New York Times”, Stany Zjednoczone zgodziły się sprzedać Izraelowi 58 sztuk odrzutowych samolotów myśliwskich „Phantom F-4”. Decyzja ta jest rezultatem amerykańsko-izraelskich rozmów na temat sprzedaży broni, jakie odbyły się ostatnio w Waszyngtonie.

Oprócz tego USA zgodziły się także dostarczyć Izraelowi 24 samoloty szturmowe. Dostawy samolotów rozpoczną się przypuszczalnie w drugiej połowie przyszłego roku. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Wychowanie obywatelskie

W Tezach na V Zjazd partii bardzo mocno zwrócono uwagę na problematykę wychowania obywatelskiego młodzieży: „Konieczne jest kontynuowanie prac nad pełnym dostosowaniem programów wychowania obywatelskiego (...) do po-

trzeb socjalistycznego i patriotycznego wychowania młodzieży, bardziej konsekwentny dobór treści nauczania oraz ulepszenie struktury programów i podręczników”. Tak więc Tezy zachęcają do dyskusji nad tym problemem. Dziś temat ten podejmuje trzech autorów: działacz oświatowy, działacz młodzieżowy oraz nauczyciel wiejski — działacz z powiatu Kępno. Próbuja oni wnieść kilka propozycji do tej trudnej problematyki.

Wiele miejsca w dyskusji przed V Zjazdem partii poświęca się sprawie wychowania obywatelskiego młodzieży. Myślę, że świadomość potrzeby wzmożenia działalności ideowo-politycznej wśród młodzieży panuje już dzisiaj powszechnie. Teraz czas na zastanowienie się nad tym, jak najskuteczniej tę pracę prowadzić, wyznaczając odpowiednio rolę i miejsce dla wszystkich ogniw systemu wychowania młodzieży.

W odróżnieniu od tych, którzy do dziś jeszcze chcieliby widzieć w wychowaniu obywatelskim pewien odcinek wychowania „w ogóle”, lub administracyjnie egzekwowany w szkole przedmiot o tej nazwie, współpostulujemy o sprowadzenie tzw. wychowania „w ogóle” do konkretnych ram ustrojowych i narodowych. Człowiek jest z istoty swej naturą społeczną, a więc polityczną. Tej istocie natury ludzkiej odpowiada więc musi szereg zabiegów społecznych, a więc politycznych.

Tam gdzie nie my upolityczniamy, upolitycznia nasz przeciwnik i w lansowane abstrakcje wychowania porządnego człowieka „w ogóle” i ideału wychowawczego „w ogóle” — wpisuje własne, konkretne, obce narodowi i socjalizmowi, treści.

Chciałbym zarazem się zastrzec, że przez polityczny, obywatelski charakter wychowania, nie rozumiem bynajmniej łatwego politykierstwa. Przeciwnie. Zdając sobie sprawę z tego, że polityczna postawa najczęściej przejawia się w dziedzinach pozornie dalekich od polityki, takich jak nauka, praca, ideał życiowy, chcemy w znacznej mierze tam właśnie kształtować polityczną postawę młodego człowieka.

Liczymy oczywiście, jak zawsze, na współpracę szkoły, zakładów pracy, związków zawodowych, innych instytucji wychowawczych, i co bardzo ważne — na wdzięczną pomoc rodziców. Liczymy, ponieważ zdajemy sobie sprawę z tego, że niebezpieczeństwo łatwego i taniego politykierstwa istnieje i że tylko wspólny wysiłek, wzajemna pomoc i podział obowiązków są mu w stanie zapobiec. Jedynie one mogą nadać aktywności młodego człowieka charakter świadomy i celowo służący. Ilustracją tego może być przykład domu i szkoły.

Bogate pokłady historycznej pamięci rodziców i najbliższych krewnych młodego człowieka, wspomnienia walk rewolucyjnych i narodowych o polskość, stanowią cenny i nieprzebrany skarbiec tak jak

O SOCIALISTYCZNY IDEAL WYCHOWAWCZY

tradycje walk o polską szkołę i jej ogólnonarodowy charakter.

Chodzi jedynie o to, aby te dwa ważne czynniki, jakimi są dom i szkoła, dorównywały w praktyce potrzebom socjalistycznej współczesności i żeby czas miniony przestał być jedynie przedmiotem wspomnień, a stał się źródłem społecznej aktywności, której cele wyznacza dzień dzisiejszy. W tej dziedzinie stoją szczególne zadania przed członkami partii i ZMS.

Również dla naszej organizacji wprowadzenie godzin wychowania obywatelskiego budzi wielkie nadzieje. Podpisujemy się pod opinią, że zajęcia wychowania obywatelskiego winny być czynnikiem wiążącym inne zajęcia szkolne w jedną całość, łączącym szkołę z życiem i pracą wychowawczą, z oddziaływaniem społecznym. Szkoła w tym zakresie budzić winna refleksyjność, podczas gdy rodzina i społeczeństwo, a w tym i organizacje młodzieżowe, w większym stopniu winny kształtować u młodzieży emocjonalność.

Wszelchność i harmonijność wychowania uważam za naczelną zasadę. Dla budowy socjalizmu jest potrzebny pełen zestaw cech obywatelskich. Oczywiście, niezbędne są gorące zaangażowanie patriotyczne, ofiarność, gotowość do poświęceń dla celów zbiorowych, twórcze bohaterstwo pracy. Lecz także — umiejętność ekonomii własnego myślenia, nieodzowna dla rozumienia istoty zachodzących w kraju i w świecie procesów, a przede wszystkim dla rozwijania materialnej bazy socjalistycznego społeczeństwa. A także — mistrzostwo w technice, bez którego nie może być mowy o doświadczeniu krajów produkujących pod względem do obrotu.

Wreszcie niezbędna jest orientacja w podstawowych problemach kultury narodowej i ogólnoludzkiej, korzystanie z niej — i jej współtworzenie. Wychowanie internacjonalistyczne, czyli kształtowanie znajomości i rozumienia spraw świata, budzenie szacunku dla dorobku materialnego i ideowo-kulturalnego innych narodów, a przede wszystkim tworzenie emocjonalnej więzi ze wszystkim, co na świecie bliskie nam, co postępowe — ma, jak

Dokończenie na str. 4

JAN PAWLAK

Nie sądzę, aby ten popularny neologizm wymagał szczególnego komentarza. Pod słowem „uterenowienie”

rozumiemy przeniesienie pewnych ogólnokrajowych problemów na teren nam najbliższy, do powiatu, gromady, miasta i wsi. Dotyczy to zwłaszcza planowania w różnych dziedzinach naszego życia, czego wymaga np. specyfika gospodarcza określonego skrawka kraju. Dotyczy to także takich dziedzin, jak rozwój oświaty, kultury, form społecznych itd. Programy nauczania w szkołach nazywają to „zbliżeniem do życia”, powiązaniem teorii z praktyką.

Wśród przedmiotów nauczania najbliższe temu hasłu jest wychowanie obywatelskie, które nie może być formalnym tylko przekazywaniem wiedzy w sposób werbalny. Mijałoby się to z głównym celem wychowania obywatelskiego: wiedza jako podbudowa kształtowania w uczniach właściwych i odpowiednich postaw i norm postępowania w ustroju socjalistycznym.

Najbardziej „uterenowiony” w przedmiocie wychowania obywatelskiego jest program klasy VII. Czytamy w nim: „Program wychowania oby-

„UTERENOWIENIE” PROBLEMATYKI

watelskiego w klasie VII obejmuje materiał nauczania dotyczący bliższego środowiska ucznia”. Dalej: „W klasie VII celem nauczania jest przede wszystkim wyrobienie świadomego i aktywnego stosunku do spraw środowiska. Istotnym zadaniem nauczania w tej klasie jest wdrażanie uczniów do działalności społecznej, rozbudzanie inicjatywy i aktywności, rozwijanie umiejętności dostrzegania potrzeb środowiska i szukanie sposobów ich zaspokojenia, jak również usuwanie dostrzeżonych braków i niedociągnięć”.

Program podaje dalej formy (metody) prawidłowej realizacji powyższych założeń. Jak z tego wynika, „uterenowienie” jest tu jedynym kryterium, według którego powinien się kierować w swej pracy nauczyciel wychowania obywatelskiego.

Byłoby jednakże poważnym błędem ograniczanie się do „terenu” jedynie w klasie VII. Ten sam obowiązek ciąży na nauczycielu klasy VIII, jak

Dokończenie na str. 4

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

Poczesne miejsce w dyskusji przed zjazdowej zajmują sprawy związane z ideowym wychowaniem młodego pokolenia. Wskazuje się w

narodowych, wszelkie kwestie związane z życiem szkoły, których poznanie i zrozumienie może mieć dodatkowy wpływ na postawę społeczną młodzieży. Zajęcia z wychowania obywatelskiego to nie jeden z wielu nauczanych w szkole przedmiotów, lecz wprowadzone w miejsce dawnych godzin wychowawczych planowe działania szkoły, którego celem jest kształtowanie przekonań i postaw młodzieży oraz wzbogacenie metod pracy wychowawczej szkoły, wzmacnianie konceptów i zbliżenie nauczyciela do uczniów, stworzenie w szkole, szczególnie w najmniejszej jej komórce — w klasie, atmosfery sprzyjającej ideowemu wychowaniu młodzieży.

Decyzji tej nie należy oczywiście traktować jako antidotum na wszelkie niedomagania w pracy szkoły, lecz jako istotne posunięcie, które prawidłowo rozumiane i dobrze realizowane może zwiększyć efektywność pracy wychowawczej szkoły i doprowadzić do rozszerzenia jej ideowego oddziaływania na młodzież. W związku z tym pragnę

Dokończenie na str. 4

JAN BARTKOWIAK

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

NASZE ROZMOWY

odchów cieląt. Zbiory zbóż pod stawowych z 18 kwintali z 1 ha wzrosły do 22 kwintali, a chlewnię zapelnia 216 świń mięsno-słoninowych i 38 macior. Nastawiliśmy się na hodowlę i stąd potrzeba większych inwestycji a te, niestety, nie idą w parze ze wzrostem inwestycji. Odczuwamy brak pomieszczeń. Remontowana obecnie obora nie rozwiązuje problemu. To samo odnosi się do magazynów. Czynimy starania o uzyskanie kredytów na budowę najbardziej potrzebnej chlewni, tuczarni i bukiaciarni. Dążąc do zwiększenia produkcji, a tym samym do całkowitej likwidacji deficytu przedsiębiorstwa, wspólnie z dyrekcją opracowaliśmy szczegółowy plan działania. W produkcji roślinnej nastawiliśmy się na materiał siewny i sadzeniaki. Uzyskaliśmy dobre

Władysław Karga jest jednym z najstarszych pracowników PGR Stawiany w pow. Krotoszyn. Tu się urodził, tu po śmierci ojca, jako 14-letni chłopiec rozpoczął pracę na roli. Przeszedł wszystkie jej szczeble — od robotnika folwarcznego do członka zarządu socjalistycznego przedsiębiorstwa rolnego. Długoletni członek PZPR, i sekretarz POP, został wybrany delegatem na V Zjazd partii. Naszą rozmowę rozpoczynamy od miejsca i roli Samorządu Robotniczego w działalności przedsiębiorstwa.

— Osobiście nie mówiłbym o wpływie Samorządu Robotniczego — stwierdza W. Karga — gdyż w naszym przedsiębiorstwie samorząd jest pełnoprawnym gospodarzem. Każdy plan, decyzja czy z pozoru drobny problem, jest zawsze konsultowany wspólnie z kierownictwem. Zawsze dochodzi do porozumienia. Ta wspólpraca daje efekty, a te widaczniają się najbardziej w osiąganych wynikach produkcyjnych. Nie są one jeszcze zbyt wysokie, świadczą jednak o postępie, a to już cieszy. Na przykład po dwóch latach mozolnej pracy uzyskaliśmy bezgruźliczą oborę. Mamy obecnie 150 krów, zwiększył się

Stawiany odrabiają zaniedbania

odmiany, teraz walczymy o jak najwyższe zbiory.

— Działalność samorządu robotniczego nie ogranicza się wyłącznie do spraw produkcyjnych?

— Oczywiście, że nie. Drugi problem to sprawy socjalno bytowe. O tym nie można jednak mówić bez przypomnienia okresu przedwojennego. Stosunek właściciela do pracownika, praca bez godzin, nie-rzadko bez wynagrodzenia to zjawisko powszechnie znane. Chciałbym jednak przypomnieć fakt, który mi szczegól-

nie kolejno kapitalny remont. Budujemy również wodociąg. Na razie przez całą wieś biegnie jedna linia wody, ale w przyszłości sieć zamierzamy poszerzyć. Na ulicy położymy chodnik, a obok przed domami ozdobia ogródki. O warunkach mieszkaniowych mojej młodzieży lepiej nie mówić. W całej wsi tylko w jednym domu był piec kaflowy, a ciastota w izbach była wielka. Za biegamy również o sprawy kultury, organizując zbiorowe wycieczki do teatru.

— Zapewniając tak dobre warunki pracy, nie macie chyba kadrowych kłopotów?

Niestety, tak. Młodzież po zdobyciu zawodu ucieka do miasta, choć wiadomo, że nie zawsze znajduje tam tak dobre warunki pracy, jak tutaj. I tu samorząd robotniczy może zapisać na swym koncie nie małe osiągnięcia. Brak rąk do pracy zastępujemy mechanizacją. Mamy już spory park maszynowy, pozwalający na lepsze i szybsze wykonanie prac. Nie zapominamy jednak i o człowieku. We własnym zakresie przeszkalamy traktorzystów i kombajnistów, innych wysyłamy do naszych ośrodków szkoleniowych w Napachan i Wąsowie. Rozmawiamy z młodzieżą, starając się przekonać, iż jej miejsce jest tu, na wsi. Nie zawsze ze skutkiem pozytywnym, ale pewne wyniki uzyskujemy. Naszą dewizą jest jak najszerze wciągnięcie całej załogi w sprawy przedsiębiorstwa, aby czuła się nie tylko pełnoprawnym gospodarzem, ale również odpowiedzialnym za wyniki produkcyjne. Dlatego organizuje się otwarte zebrania partyjne i zebrania samorządu robotniczego z udziałem całej załogi. Wieloletnich zaległości nie da się zlikwidować od razu. Ważne, że ambicją całej załogi jest pracować coraz lepiej, coraz wydajniej i to jest nasz cenny wkład w ogólnonarodową, przedzjazdową dyskusję.

Rozmawiał:

HENRYK KAMZA



Władysław Karga: „... Ważne, że ambicją całej załogi jest pracować coraz lepiej...”

Fot. — H. Kamza

nie utkwiał w pamięci. Kiedy rodzając żonę sąsiada trzeba było przewieźć do szpitala, hrabia Chłapowski, po wielkich prośbach dał wóz roboczy, podczas gdy w szopach stało 12 powozek, a w garażu samochód. Dzisiaj mamy własny ośrodek zdrowia, w którym urzęduje lekarz i pielęgniarka. Dzieci pracowników przebywają w pięknie wyposażonym przedszkolu. Starsi korzystają z klubokawiarni i pięknego parku doprowadzonego do porządku. Największym jednak osiągnięciem są mieszkania. Po wybudowaniu 3 domków jednorodzinnych postawiliśmy blok mieszkalny komfortowo wyposażony. Budowę następnego rozpoczniemy jeszcze w bieżącym roku. Stare mieszkania przechodzą

PEK EUGENIUSZ WITLICH — IWARCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Transportu podjęli się Wincenty Nowak oraz Maria Dziubińska — „Lena”. Muszę tu dodać, że z trudem przekonałem tow. „Roga”, aby pozostał i zajął się pracą konspiracyjną. Uważałem, że jego zadanie zostało zakończone. Dwa tygodnie ryzykownej opieki nad mną rannym, opieki z narażeniem życia, podjętej dobrowolnie, wyczerpało Michała porządnie. Ucisnąłem go jak brata. W oczach zabłysły nam łzy. Nie mogliśmy przewidzieć, jaki los nas spotka.

Usiedli więc Nowak i „Lena” na przodzie wozu. Dla lepszej imitacji Maria wzięła na rękę koszyk. Leżalem wyciągnięty na wozie z tyłu. W ostatniej chwili Maria wyniosła automat, rewolwer i dwa granaty. Broń schowałem pod derkę w ten sposób, abym w każdej chwili mógł ją chwycić. Zamierzaliśmy pojechać drogami leśnymi. Do Starachowic około 10 km. W pewnym miejscu, jakos kobieta piorąc ostrzegła nas, że tam w Rzekach, obława.

Postanowiłem już nie zawracać. Dałem polecenie Nowakowi, aby pojechał do głównego traktu i tu zszedł przez Rzepin, udaliśmy się wprost do Starachowic. Kiedy dojeżdżaliśmy do Michałowa, wychylając się zza góry, ujrzeliśmy kilku żandarmerów, studiujących mapę. W rowach odpoczywali uzbrojeni po zęby wehrmachtowcy. Nowak zapytał mnie: „Co robisz, może zawrócić?”

„Nie, odpowiadam, bo już nas dojrzel!”

Jesteśmy zaledwie w odległości 200 metrów od skrzyżowania naszej szosy z asfaltem, gdzie stoją Niemcy.

„Co robisz” — pyta przerażony Nowak.

„Uklonię się ładnie Niemcom, to nas przepuszczą” — odpowiadam.

„A jeżeli zatrzymają?” — pyta natarczywie Nowak.

„To ja się im uklonię” — odpowiadam znacząco.

Naciągnąłem pod derkę zamek automatu i skierowałem go w lewo skos.

Czy to moje ostatnie minuty? — pomyślałem.

Spojrzałem na słońce i wydało mi się jakby powleczone sadzą. Potrząsnąłem głową.

Silne musiało być napięcie nerwowe, kiedy słońce wiszące nad nami, stało się w moich oczach, czarną kulą.

Nowak zdjemuje z uniżonością czapkę. Dowódca odpowiada przyjaźnie „morgen” i spogląda bacznie na mnie, ale nie zatrzymuje. Wjeżdżamy w szpaler wehrmachtowców, którzy leżą po obydwu stronach szosy.

Wóz toczy się lekko po asfalcie, lecz chodzi po drodze jak pijany. To Nowak nie panuje nad sobą i pociąga newowo lej-cami, to w jedną, to w drugą stronę.

Mijają nas samochody Wehrmachtu zdążające na front.

Ponagliam Nowaka: „prędej”. Już jesteśmy na dole i znowu na górę. Widzę, jak bat w rękę Nowaka dygocze jak trzcina na wietrze, a po opalonym jego karku, spływa ciurkiem pot. Spokojna jest tylko „Lena”. Ginie dokładnie w 6 miesięcy później. W dwa dni po wyzwoleniu, omotaną drutem kolczastym wraz z mężem, znaleziono ją w spokojnej rzeczce Świślinie. Jej bohaterkie serce przeszły kule z automatu bandyty.

Starachowicki Szpital Ubezpieczalni stał w pięknym miejscu na zboczu wzgórza porośniętego drzewami. Umieszczono mnie na słynnej sali nr 8. Słynnej, bo zajmowanej ciągle przez rannych partyzantów. Przykro mi było rozstać się tutaj z bronią, którą „Lena” wraz z Nowakiem mieli oddać do Jasia Łżeckiego. Nie było rady. Jedynie nasze zmontowane przez partyzantów w lesie pod Szalasem, pod kierunkiem „dr Anki” umieszczone na moją prośbę w magazynie szpitalnym. Nasze te przetrwały do dzisiaj i znajdują się u tow. Antoniego Warylaka w Błazinach.

Po niedługim czasie wchodzi na salę zacny dyrektor dr Władysław Borkowski i zapytuje:

„Który to jest, ten ze złamaną nogą? Co mu sosna sękiem rozerwała udo?”

O SOCIALISTYCZNY IDEAL WYCHOWAWCZY

Dokończenie ze str. 3

sądze, wielostronny wpływ na kształtowanie się postawy patriotycznej i zaangażowanej w socjalizm.

Wreszcie musimy mieć świadomość, że wychowujemy kulturalnego człowieka, wpisanego od chwili urodzin w określonej społeczności, mającej klasowy wymiar. Za wychowanie młodzieży odpowiedzialne jest społeczeństwo jako całość. Podkreślić jedynie należy rolę czołowej siły społecznej, to jest klasy robotniczej, od której głównie zależy wychowanie młodzieży w kulcie pracy. Zdolna jest ona oddziaływać na młodzież siłą żywego przykładu, którego wpływ będzie tym skuteczniejszy im wyższa w oczach powszechności będzie jej ranga. Należy więc stwarzać szacunek dla pracy. Wiele w tym względzie zależy od twórców i placówek kulturalnych.

Pisząc o nich trudno jednak

wyżyć się pewnych krytycznych i gorzkich uwag. Pominając już rewizjonizm (w różnym wydaniu i różnym nasileniu), warto chyba wskazać na problem braku u szeregu twórców i działaczy kultury wiary w ich własnej roli w społeczeństwie socjalistycznym. Cenna jest ich rola, jako tych, którzy podtrzymują dziedzictwo kultury narodowej i ogólnoludzkiej, ale wydaje się, że przy nieumiejętności jej prze wartościowania, trudno będzie im sobie poradzić ze współczesnością, a jeszcze trudniej w sposób właściwy pełnić rolę współwychowawców w stosunku do nowego pokolenia.

Młodzież nie oczekuje od nich ani nowych hamletowskich dylematów ani jednoznacznych idei. Potrzeba natomiast, aby dawali mocniejsze świadectwo swoich czasów, krzewili socjalizm, patriotyzm i godność narodową. Oferowane przez nich wzorce nie mogą być kontrowersyjne w sto-

sunku do tych, jakie krzewi partia i nasza organizacja. Nie można więc bez szkody lansować np. idei małej stabilizacji i kultu pieniądza.

Nasza organizacja często na potyka na propagowanie takich wzorców. Przypomnijmy choćby sobie filmową reklamę Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, którą w ubiegłym roku puszczano z uporem godnym lepszej sprawy przez bliższe pół roku. Kręcący loteryjnym bębniem pan i wielkie słowa: Tak, fortuna kołem się toczy, i dalej — „chcesz być szczęśliwy — zagraj w „Koziołki”. A nasza „pawilonowo-badylarska” inicjatywa prywatna i wzorce postaw z tej grupy płynące? Przykłady mogą być mnożone.

Organizacja młodzieżowa nie działa w próżni, a na jej osiągnięcia oraz kłopoty trzeba patrzeć poprzez pryzmat konkretnych i szerszych oddziaływań społecznych. Zdając sobie sprawę z konieczności jednoznacznych wzorców i dostatecznie silnej motywacji moralno-politycznej dla młodego człowieka, ZMS stara się krzewić socjalistyczny ideał wychowawczy.

JAN PAWLAK
przewodniczący ZW ZMS

PÓŁ WIEKU POLSKI NIEPODLEGŁEJ (10)

Reforma czy rewolucja — naród daje odpowiedź



Dzielenie ziemi obszarowej w ramach reformy rolnej.

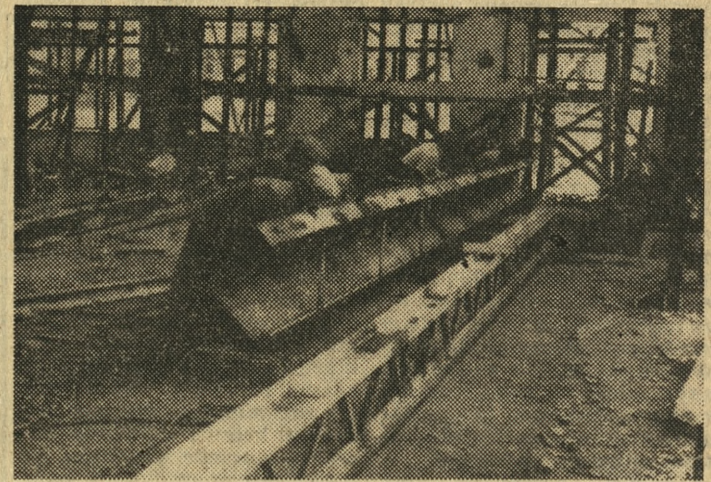
Gdy jesienią 1944 roku front nadwiślański gotował się do następnego skoku, na jego zapleczu na wyzwolonych ziemiach, z całą mocą ujawnił swe istnienie problem — Polska wolna, ale jaka? Czy wolna tylko od najeźdźcy, czy również od bezrobocia, od chłopskiej biedy, od drobniemiejskiej ślepoty, od widma samotnej walki w obronie granic? Ogólnonarodowe pytanie — reforma czy rewolucja — nie było tylko pytaniem o środki, było także pytaniem o cel. I dlatego właśnie stało przed społeczeństwem od dawna — w 1918, w 1936 roku. Częściowo je przytłumiła walka o prawa najbardziej elementarne, o byt narodowy, ale końcówce miesiące wojny wznowiły to pytanie w sposób jeszcze bardziej drastyczny. W ciągu pięciu lat okupacji zmieniło się tylko na gorsze: dziesiąt kowna ludność, zdewastowany, zrujnowany kraj.

Objęcie władzy — to pierwszy, utrzymanie władzy — to drugi, realizacja programu — to trzeci krok rewolucji. 22 lipca, w Chelmie Lubelskim ogłoszono Manifest zawierający podstawowe założenia działania we wszystkich, kluczowych dla życia narodu dziedzinach. Mówił o wojnie, o ziemi, o pracy, o kulturze. Powołany do życia przez KRN Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przejął faktyczne uprawnienia władzy wykonawczej. W ciągu kilku tygo-

dní ukonstytuowały się — już w warunkach wolności — partie polityczne, współtwórcy i współuczestnicy poczynił KRN, sojusznicy w koalicyjnym rządzie lewicy — PPR, PPS, SL, SD. Utworzone organa strzegące porządku publicznego i broniące nowej władzy.

Rozpoczął się wyzwolanej Pol-

„Wszystko dla wojny”, „Wszystko dla reformy rolnej”, „Wszystko dla odbudowy”, „Wszystko dla głodnych”. Zadania zdawałyby się — przerastały możliwości kraju, możliwości tych sił społecznych, które dzieła się podjęły. Było przecież wiele takich rejonów, miast i wiosek, gdzie dla włączenia się aktywnego do procesu odbudowy kraju, dla współuczestnictwa w dziele jego przebudowy trzeba było nie tylko chęci ale i odwagi. Kraj wracał do normy, ale normę tę wytyczały inne już prawa i obyczaje społeczne. Robotnicy sami przystępowali do uruchamiania fabryk, nad którymi tymczasowy nadzór objęły agendy państwowe. Litera przepisów i czyn ludzki, praca włożona w przygotowanie do podjęcia produkcji razem sankcjonowały drugą po rolnej najważniejszą reformę — nacjonalizację wielkiego i średniego przemysłu, wydziedziczenie obcych właścicieli, przekazanie praw do kierowania przemysłem w ręce całego narodu. Nie czekając na ogłoszenie wielkich mocarstw przygotowywano się do prac przy zagospodarowaniu ziem odzyskanych. 16 listopada zebrał się Komitet Polaków Ziemi Zachodnich. Trwała już akcja repatriacyjna z



Odbudowa zakładów Geriacha (dziś im. gen. Świerczewskiego) w Warszawie.



Rok 1944. Pierwsze oddziały Milicji Obywatelskiej na Lubelszczyźnie.

Fot. (3) CAF — Archiwum

ski etap drugi. 31 lipca, w dzień po objęciu z pozoru całkiem niewinnej funkcji powiatowego inspektora oświaty w Chelmie, został zamordowany, nie należący do żadnej partii, miejscowy nauczyciel. Nie był to początek — ten nastąpił znacznie wcześniej nim padły bratobójcze strzały pod Borowem. To był jednak znak, że walka trwać będzie na każdej placówce. Obok frontu zewnętrznego, frontu walki z niemieckim okupantem tworzył się i coraz większe siły absorbował nowy front walki — barykada bitwy klasowej. Toczył się ona między, w zmiennych formach, jeszcze przez kilka lat, a obejmowała nie tylko starcia o pozycje pierwszoplanowe — wojsko, administrację państwową, siły porządku. Wkroczyła wszędzie.

We wrześniu uchwalono dekret o reformie rolnej (parcelacji). W brygadach parcelacyjnych brali udział robotnicy, młodzież, wojsko. Pełnomocnicy do spraw reformy rolnej otrzymali specjalne uprawnienia. Sabotaż, obok napadów z bronią w ręku, skrytobójczych zamachów, zastraszania, to była główna broń przeciwnika. Realizacja reformy rolnej stała się pierwszym frontem wojny bratobójczej, najstraszliwszej z tych jakie mogą dotknąć naród.

A. P.

„UTERENOWIENIE” PROBLEMATYKI

Dokończenie ze str. 3

kolwiek podręcznik stanowi tu główne źródło wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. Jest to bowiem pozorne „oderwanie się od terenu”, bo cały ciężar gatunkowy programu klasy VIII, musi i powinien mieć swoje oparcie na wiadomościach, które w tej klasie przyswajają sobie uczeń, poznając swe najbliższe i dalsze środowisko.

Atoli prawidłowa realizacja treści programowych w obu klasach następcza nauczycielowi wiele kłopotów, gdy chodzi o materiały źródłowe, do których nauczyciel nie zawsze ma dostęp zarówno na szczeblu powiatowym jak i gromadzkim. W pewnym sensie rekompensują to np. spotkania z radnymi i działaczami z terenu, co jednak w praktyce niełatwe jest do przeprowadzenia. Pół biedy, gdy sam nauczyciel jest radnym lub działaczem i posiada szersze rozeznanie w terenie.

Wydaje mi się, że z konkretną pomocą powinny tu

przyjść nauczycielowi władze administracyjne powiatu i gromady. Dotyczy to pomocy głównie informacji w postaci np. biuletynów, odpisów planów gospodarczych, wykazów zakładów pracy, ich produkcji, stanu czytelnictwa, rozwoju kultury itd.

Pomoc ta jest nieodzowna, konieczna, jeśli wychowanie obywatelskie ma spełnić swoją rolę. Nauczyciel, mając pod ręką materiały, czerpałby z nich jak z rogu obfitości, wiedzę „uterenowioną” i przekazywał ją „konkretnie” swoim wychowankom. Ułatwiłoby mu to wykonanie wykreślow, planów i innych pomocy naukowych obrazujących osiągnięcia i braki terenu.

Czy w tym kierunku coś już zrobiono? Owszem. Sprawie „uterenowienia” problematyki wychowania obywatelskiego w powiecie kępińskim, po świętym spotkaniu nauczycieli przedmiotów z egzekutywą KP PZPR. Przykład godny naśladowania! Bezpośrednia wymiana myśli i doświadczeń, w oparciu o tezy V Zja-

zdu partii, dała dobre wyniki. Zarówno Komitet Powiatowy, reprezentowany przez I sekretarza Wł. Turka, Wydział Oświaty i Kultury, a nawet Powiatowy Związek Kółek Rolniczych, wszystkie te instytucje, zapewniły jak najbardziej idącą pomoc szkółom. Znajdą się więc w posiadaniu kępińskich 8-latek potrzebne materiały, a dostarczaniem szybkich i aktualnych informacji zajmnie się również radiowęzeł.

Należy z uznaniem przyjąć sugestię I sekretarza KP Wł. Turka o kontynuowaniu podobnych spotkań. Tę potrzebę wyraźnie zaakcentowali nauczyciele.

Spotkanie z egzekutywą KP zorganizowano w ramach 3 dniowego kursu nauczycieli wychowania obywatelskiego. Brali w nim udział również nauczyciele przedmiotu z powiatu wieruszowskiego.

Początek został zrobiony. Chodzi teraz o to, aby szkoła znalazła sojuszników w terenowych ogniwach partii politycznych, organizacjach społecznych w wszystkich komórkach FJN. O pełnej aktywności w tym kierunku mówią tezy przedzjazdowe.

FRANCISZEK
KIRLO-NOWACZYK
pedagog

KU AUTENTYCZNEJ AKTYWNOŚCI

Dokończenie ze str. 3

zwrócić uwagę na niektóre kwestie związane przede wszystkim z praktyczną realizacją tych nowych zadań.

Stoi przed nami poważne zadanie przygotowania licznej grupy nauczycieli-wychowawców klas do prowadzenia zajęć wychowania obywatelskiego. Wyształcenie tej grupy nauczycieli jest bardzo różnicowane. Część spośród nich stała daleko od zasadniczych problemów życia politycznego i swoje zainteresowania zamykała raczej w ramach nauczanych przedmiotów specjalistycznych. Nałożenie na nich obowiązku prowadzenia zajęć z wychowania obywatelskiego, w swojej klasie, na pewno korzystne dla procesu wychowania społecznego młodzieży, stawa przed władzami oświatowymi zadanie udzielenia im szybkiej i konkretnej pomocy

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom Kuratorium, wspólnie z ZNP i innymi organizacjami społecznymi zorganizowało w dziesięciu ośrodkach skupiających większą liczbę szkół średnich roczne studia społeczno-polityczne dla wychowawców klas. Program zajęć, które trwać będą od października 1968 do kwietnia 1969 r. przewiduje przekazanie nauczycielom wiedzy dotyczącej węzłowych problemów ideowo-politycznych, treści i metod pracy wychowawczej z

młodzieżą oraz pogłębionej informacji o wydarzeniach bieżących. Dla nauczycieli pozostałych powiatów organizować będziemy okresowe spotkania z działaczami politycznymi, na ukowcami i specjalistami, w czasie których omawiać będzie my węzłowe problemy polityczne i społeczne. Zagadnienia związane z realizacją zajęć z wychowania obywatelskiego omawiać będziemy na konferencjach organizowanych przez ośrodki metodyczne. Przewidujemy również przekazywanie wychowawcom klas stałej informacji bibliograficznej. Myślę, że te posunięcia, aczkolwiek nie rozwiązuje generalnie problemu pomocy wychowawcom klas w stosunkowo krótkim czasie zdobyć minimum wiedzy teoretycznej i praktycznej, która pozwoli im zrozumieć wiele skomplikowanych zagadnień i umożliwi podjęcie pożytecznego dialogu z młodzieżą.

Istotnym zagadnieniem jest sposób prowadzenia zajęć z wychowania obywatelskiego. Nie ulega wątpliwości, że zajęcia, chociaż ujęte w planie nauczania, nie mogą być prowadzone tradycyjną metodą lekcyjną. Nauczyciel musi poszukiwać takich metod, które pozwolą na wytworzenie w klasie atmosfery swobodnej i szczerzej rozmowy, atmosfery pozwalającej na ujawnienie wątpliwości i wypowiadanie poglądów kontrowersyjnych, na polemikę i krytyczną refleksję społeczną. Nauczyciel, za miast zapoznawać młodzież z masą nowych, szczegółowych

faktów powinien wykorzystać wiedzę zdobytą przez młodzież na lekcjach z innych przedmiotów, odwoływać się do faktów, które młodzież zna z prasy, radia i telewizji, odwoływać się do pozytywnych i negatywnych doświadczeń z najbliższego środowiska i, w oparciu o to wszystko, stwarzać określone sytuacje, w których uczniowie „zmuszeni” zostaną do czynnego dokumentowania wypowiedzi danych sądów. Pozwoli to na kształtowanie trwałych przekonań i postaw.

Należy natomiast unikać takich sytuacji, w których uczniowie przyswajają sobie jedynie formalnie, mechanicznie fakty i ich ocenę, a codzienne ich postępowanie stoi w rażącej z nimi sprzeczności. Zajęcia z wychowania obywatelskiego powinny mieć charakter spotkań i dyskusji organów zwołanych przez nauczyciela przy aktywnym udziale młodzieży, powinny być nie tyle sprawdzianem zdobytej wiedzy, ile rzeczową rozmową, inspirującą określone, samodzielnie przez młodzież podejmowane i realizowane zadania, rozmowę, z której młodzież wyciągać będzie wiele praktycznych wniosków. Metody prowadzenia zajęć z wychowania obywatelskiego muszą być do stosowane do wieku i dojrzałości młodzieży, inne w klasach młodszych, inne w starszych. Mogą to być spotkania z weteranami ruchu robotniczego, z działaczami partyjnymi i państwowymi, z aktywnymi gospodarzami, mogą to być pogadanki i referaty opracowane i wygłoszone przez młodzież i nauczyciela, mogą to wreszcie być wycieczki do zakładów pracy, do miejsc związanych z historią naszego narodu itp. Tylko takie wielo-

plaszczynowe działanie sprzyjać będzie kształtowaniu ideowej postawy młodzieży, kształtować będzie jej autentyczną aktywność.

Problemem, który wymaga dyskusji i pilnego rozstrzygnięcia jest kwestia oceny zajęć z wychowania obywatelskiego. Kryteria i sposób oceniania uczniów mogą mieć poważny wpływ na wyniki wychowawcze naszej pracy. Realizacja zajęć z wychowania obywatelskiego wymaga od nauczycieli wielo- i twórczej inwencji i osobiste go zaangażowania. W pracy tej mogą oni liczyć na stałą i konkretną pomoc pracowników na dozorze pedagogicznym, ośrodków doskonalenia oraz podstawowych organizacji partyjnych.

JAN BARTKOWIAK
wicekurator Okręgu Szkolnego
Poznańskiego

AMFITEATR NA 5 TYSIĘCY MIEJSC

W Zielonej Górze powstaje w czynie zjazdowym mieszkańców miasta piękny amfiteatr dla 5 tys. widzów. Zlokalizowano go w centrum miasta, w ogromnym kraterze morenowego wzgórza, na którym znajduje się okazała plantacja winnej latorośli. Amfiteatr przykryty będzie dachem. Buduje się go z myślą o mającym dobrą tradycję Festiwalu Piosenki Radzieckiej oraz Międzynarodowym Festiwalu Zespołów Folklorystycznych. (PAP)

Pilka nożna

Czekamy na zwycięstwa poznańskich drużyn

W bardzo nieprzyjemnej sytuacji znalazły się oba poznańskie zespoły walczące w II lidze — Lech i Olimpia. Do końca pierwszej rundy pozostały już tylko dwie kolejkę spotkań, a nasze drużyny zajmują ostatnie miejsca w tabeli.

Na pewno nie jest pocieszającym objawem fakt, że w 13 rozegranych dotychczas meczach, Olimpia zremisowała tylko 10 punktów a Lech zaledwie 8. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa bramek. Na ogół w ubiegłych latach napastnicy Lecha i Olimpii potrafili strzelić odpowiednią porcję goli swoim przeciwnikom, natomiast w tym roku oba zespoły zdobyły ich zaledwie po 12, same tracąc znacznie więcej: Olimpia — 18, Lech — 22.

Młodzież szkolna walczyła o punkty

W powiecie szamotulskim rozegrano szereg imprez w lekkiej atletyce, piłce nożnej i ręcznej. Ogółem uczestniczyło w tych zawodach, które odbyły się w ciągu października, około 6000 chłopców i dziewcząt szkół podstawowych i średnich.

W 4-boju lekkoatletycznym w grupie starszych i młodszych zwyciężyły zespoły Szkoły Podstawowej nr 3. Uczniowie tej samej szkoły zdobyli pierwsze miejsce w piłce ręcznej. W piłce nożnej triumfowali chłopcy Szkoły Podstawowej nr 1.

Ze szkół pozamiatulskich jedynie pierwsze miejsce wywalczyły dziewczęta z Wartosławia w piłce ręcznej.

Osobne rozgrywki toczyli uczniowie szkół średnich. Reprezentanci Liceum Ogólnokształcącego uzyskali dwa pierwsze miejsca w piłce nożnej i piłce ręcznej dziewcząt. W piłce ręcznej chłopcy zwycięstwo odnieśli uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Mistrzowie reprezentować będą powiat szamotulski w eliminacjach wojewódzkich do IV Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Eliminacje wojewódzkie odbędą się na wiosnę przyszłego roku. (x)

Rywal Latochy

Pod nieobecność znakomitego pary Francuskiej Pierre Trentin — Daniel Morelon, tytuł torowego mistrza świata w sprincie, na kolarskich mistrzostwach w Montevideo wywalczył Włoch Luigi Borghetti. Włoch wykazał świetną formę, ale złoty medal zdobył po wyrównanej walce z Duńczykiem Nielsem Fredborgem, zdobywcą złotego medalu w wyścigu na 1000 m, ze startu zatrzymanego na mistrzostwach świata w Amsterdamie i Montevideo oraz wicemistrzem olimpijskim w tej konkurencji. Wielki rywal Latochy i Kierowki, skiego rozporządza znakomitą szybkością.

Finałowy pojedynek Borghetti-go i Fredborga był niezwykle zacięty i został rozstrzygnięty dopiero w trzecim decydującym spotkaniu obu przeciwników. Pierwszy wyścig wygrał Borghetti (11.55), a drugi Fredborg (11.99). W trzecim — rozegranym długim finiszem podczas którego obaj sprinterzy walczyli „ramie w ramie” — triumfował Borghetti w czasie 12.15.

Brazowy medal w sprincie zdobył Robert van Lancker (11.76 i 11.83) wyprzedzając dwukrotnie Giordano Turriniego (Włoch). (o-za)

Wyróżniające się ognisko TKKF przy PPRI

Istniejące przy Poznańskim Przedsiębiorstwie Robot Instalacyjnych Ognisko TKKF obchodziło lat swego istnienia. Obecnie liczy ono ponad 100 członków i ma pięć sekcji: tenisa stołowego, sportów wodnych, piłki ręcznej, strzelectwa i brydża sportowego.

Ognisko TKKF dzięki pomocy kierownictwa przedsiębiorstwa dysponuje dobrze wyposażonym ośrodkiem wypoczynku po pracy nad Wartą, przy którym obok świetlicy znajdują się boiska do gier sportowych oraz strzelnica. Zakładowe Ognisko „Budowlani” przy PPRI zajęło w 1963 roku pierwsze miejsce we współzawodnictwie spartakiadowym DKKFIT Poznań-Stare Miasto. Ognisko to nadal uchodzi jako wiodące wśród budowlanych.

Członkowie ogniska, dla uczczenia V Zjazdu PZPR postanowili w czynie społecznym przepracować 100 godzin przy budowie boiska do kometki nad Wartą. Od chwili założenia ogniska czynni są do chwili obecnej prezes Mięcisław Mieloch i gospodarz Jan Obszlegier. (x)

3 poznańskich bokserów w reprezentacji

W najbliższą niedzielę bokserka reprezentacja młodzieżowa Polski stanie do meczu finałowego z drużyną Związku Radzieckiego o Puchar Europy.

Walki odbędą się w 11 kategoriach wagowych od papierowej do ciężkiej. W reprezentacji Polski wystąpią m. in. trzech bokserzy Wielkopolski: w wadze piórkowej — Włodzimierz Caruk (Prosa na Kalisz), w wadze lekkiej — Ryszard Marcinak (Olimpia Poznań) i w wadze ciężkiej — Eugeniusz Jankowiak (Olimpia). Mecz ten rozegrany zostanie w łódzkiej Pałacy Kultury. (x)

Szwajcarski egzamin

Lugano, Tu, przez 22 dni trwały olimpijskie zmagania szachistów pięciu kontynentów.

XVIII Olimpiada Szachowa rozpoczęła się prawie niezapamiętana, w cieniu igrzysk „Mexico — 1968”. Dopiero w drugiej fazie rozgrywek małe Lugano zaczęło być interesujące. Oczywiście, znalazły się szczególne ku temu powody. Polacy walczyli w głównym finale olimpiady. Skape zaś doniesienia agencji wybiły na pierwszy plan wysokie lokaty naszej reprezentacji. Polska na czwartym miejscu, na trzecim... Rozważano plany rachuby na jakiś nadzwyczajny sukces. Niestety, rzeczywistość szwajcarska sprawdziła rychło optymistów na ziemi.

A więc, jak jest właściwie? Sukces, czy klapa w Lugano? Wejście Polski do finału „A” XVIII Olimpiady Szachowej było niewątpliwie wielkim osiągnięciem. Trochę pomogło szczęście dla nas losowa nie grup eliminacyjnych. Natomiast przebieg finałowych gier oceniał należy pod kątem realnych możliwości polskich zawodników. A były one dosyć skromne. Drużyny przeciwników — z wyjątkiem Kanady i Filipin — miały co najmniej po jednym arcymistrzu. Poza tym, tabela kojarzeń wyznaczyła

la Polakom bardzo niekorzystną kolejeńkę meczów. W zasadzie do spotkania z Kanadą w 6 rundzie szło bardzo dobrze. W tym spotkaniu zanotowaliśmy jeszcze ładne wyniki: Suttles — Kostro remis, Macasky — Bednarski remis, Allan — Doda 0:1, Day — Adamski 0:1. Choć bardziej cieszył rezultat poprzedniego meczu z NRF, Bednarski — arcym. Unzicker remis, Doda — arcym. Schmidt remis, Schmidt — Huebner remis, Adamski — Hecht remis.

W drugiej połowie finałowych gier zaczęło już brakować naszym zawodnikom kondycji. Z rundy na rundę rosło napięcie nerwowe. Nie pomogła taktyka wystawiania do walki zawodników rezerwowych. Drużyny arcymistrzów stały się surowym egzaminatorem dla Polaków.

Mimo wszystko, ostateczny rezultat olimpijskich gier jest dla Polski raczej pomyślny. Polacy odnieśli w Lugano osiem cennych zwycięstw. Z reprezentacjami niemieckimi i Argentyńczykami uzyskali wartościowe remisy. Przegrali zaś tylko do 7 państw, zajmując 11 miejsce. (nt)

Praca

Przyjmę ucznia. Tapicerka, Dąbrowskiego 24. 36469g

Opiekunka do dziecka — potrzebna. Wiadomość: ul. Poznańska 37 m. 6, po godz. 16. 36451g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szumaków na, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 34951g

Sprzedaż

Pianino marki „Berg” — bardzo korzystnie sprzedam. Szczepańska 5 m. 25. 36351g

Sprzedam większą ilość blachy czarnej 0,8—1,5 mm. Wągrowiec, tel. 145. 35409g

Ekonomiczne kotły centralnego ogrzewania poleca warsztat, Piątkowo, Makowa 2 przy Umótwow — Cmentarnej. Transport bezpłatny. 35925g

Szczenięta, boksy rasy wodowej, po championie. Kochanowskiego 24 m. 5, narożnik Jeżyckiej. 34955g

Nieruchomości

Gospodarstwo rolne 12 ha z żywym i martwym inwentarzem, względnie bez zelektryfikowane, sprzedam zaraz. Czesława Perz — Strzyżym, pocz. Skrzy psko Wielkie, pow. Międzychód. 34997g



W „KOZIOŁKACH” JUŻ JUTRO możesz stać się szczęśliwym, oddając kupon na SZESĆSETNA GRE. K882g

FERMA SZYNSZYLI

J. URBANIAK — BUKOWNICA WLKP. powiat Ostrowski m. Chlewo — telefon Bukownica 15

poleca

szynszyle hodowlane po bardzo dobrych rodzicach, parki młode i z wypróbowaną płodnością. 1087p

Różne

Dr Paszkowski, specjalista chorób skórnych, wernerycznych, Poznań, Matejki 51, zmiana godzin: przyjęcie: 9—12, 15—18. Tel. 636-33. 34992g

Uprawniony zakład zegarmistrzowski, szuka pracy lub współpracy mechaniki precyzyjnej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35422gpr.

TRADYCYJNE ROGALE MARCIŃSKIE

PRACOWNI CUKIERNICZYCH: AS i MIKADO polecają:

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE Kiermaszową sprzedaż rogalni marcińskich prowadzą w dniu 11 listopada następujące zakłady:

AS — plac Wolności 18
ARKADIA — plac Wolności 11
DIETETYCZNA — Czerw. Armii 22
SYRENA — Dzierżyńskiego 45
LECHICKA — Dzierżyńskiego 99/101
BIEBRONKA — Dzierżyńskiego 330
SEONECZNA — Świt 34/36
GRUNWALDZKA — Grunwaldzka 86
SOPICA — Głogowska 115/117
BAŁTYCKI — Roosevelta 22
PIASTUN — Kraszewskiego 13
BOTANICZNA — pl. Waryńskiego bl. 20
WOLA — Dąbrowskiego 426



TWÓJ DOM ODWIEDZI FORTUNA KUPUJĄC SZCZĘŚLIWY LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

W LISTOPADZIE DO WYGRANIA 9.100.000 ZŁ

LOS DO NABYCIA W KOLEKTURACH POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO, PLACÓWKACH „OR-BISU” oraz KIOSKACH „RUCHU” NA TERENIE CAŁEGO KRAJU.

K852g

«OŚWIATA»

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA w Poznaniu, Klasztorna 2, tel. 542-26

ORGANIZUJE

przy współpracy z Politechniką Poznańską:

• KURS SPAWANIA SPECJALISTYCZNEGO — elektrycznego — w osłonie gazów ochronnych (argonu i innych) metali kolorowych i stali specjalnych.

• KURS TECHNIKÓW SPAWALNICTWA — dla pracowników zatrudnionych przy projektowaniu i kontroli prac spawalniczych (technolodzy i kontrolerzy techniczni).

• KURS SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO I GAZOWEGO — dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat Kursów w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2, telefon 542-26, od godziny 8—19. K8600

Pracownicy poszukiwani

Zjednoczenie Hodowli Drobiu w Poznaniu — zatrudni PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem na następujących stanowiskach:

— GŁÓWNEGO ENERGETYKA — INŻYNIERA d/s BHP i P-POZ. — REWIDENTA do Wydz. Fin. Księgowego.

Zgłoszenia należy kierować do Kadry Zjednoczenia Hodowli Drobiu w Poznaniu, ul. Z. Nałkowskiej 25, tel. 402-38, w godz. od 9—13. K8733

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie Wlkp. — zatrudni zaraz

— KIEROWCĘ SAMOCHODOWEGO oraz KIEROWCĘ na CIAGNIK. Ponadto zatrudni

— MECHANIKĄ SAMOCHODOWEGO. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Zarządu. W8863

Szpital Rejonowy w Opalenicy — zatrudni natychmiast

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO Szpitala Rejonowego w Opalenicy. Uposażenie wg siatki placu Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, wzgl. zatrudni

— KIEROWNIKĄ administracyjno-gospodarczego w tymże Szpitalu. Wymienieni winni posiadać wykształcenie ekonomiczne, wzgl. techniczno-budowlane. W8816

pptk inż. RYSZARD WINOWICZ

zmarł, dnia 6 listopada 1968 r. w Warszawie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 14.30 w Kostrzynie Wielkopolskiej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SIOSTRA I RODZINA

36569g

+

Dnia 8 listopada 1968 r. zmarła, nasza ukochana matka, i babunia, śp.

WŁADYSŁAWA BEGEROWA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 11.30, na cmentarzu na Debu w Poznaniu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

36581g

+

W dniu 7 listopada 1968 r. zmarł niespodziewanie, nasz najukochańszy, mąż i ojciec, przeżywszy lat 80

FLORIAN ZIEMSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

Pograżone w ciężkim smutku

ZONA, DZIECI I RODZINA

36601g

Dnia 7 listopada 1968 r. odszedł od nas niespodziewanie

mgr STEFAN MANIA

dyrektor Technikum Ekonomicznego i Zasadniczej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, nieodżałowany wychowawca i opiekun naszych dzieci.

Z głębokim żalem żegna Go

w imieniu wszystkich rodziców

KOMITET RODZICIELSKI

36529g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 267 (7693) 9 XI 1968

Dnia 7 listopada 1968 r. zmarła w wieku 93 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i praprababcia

MARIA ZAKRZEWICZ

z domu BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej Główna — Miłostowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, plac Asnyka 2. 36610g

Tragiczny wypadek wyrwał z grona naszych koleżanek i uczennic, w dniu 6 listopada 1968 r.

MARYSIĘ KASZKOWIAK

Pamięć o Tobie, Marysiu, długo zachowaję MŁODZIEŻ — DYREKCJA SZKOŁY

GRONO NAUCZYCIELSKIE — ADMINISTRACJA oraz KOMITET RODZICIELSKI

Technikum Kolejowego M. K. w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 listopada 1968 roku o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie. 36603g

W dniu 7 listopada 1968 r. zmarł nagle tow. mgr STEFAN MANIA

dyrektor Technikum Ekonomicznego w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.

W Zmarłym dzielnicy Grunwald straciła czynnego działacza społecznego i pedagoga.

Cześć Jego pamięci!

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Zonie i Rodzinie Zmarłego

składa

PREZYDIUM

Dzielnicy Rady Narodowej

Poznań — Grunwald

K8888

Dnia 7 listopada 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 91 lat, śp.

FRANCISZEK BULCZYŃSKI

mistrz rzeźniczy, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku i żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, Słowackiego 24 m. 3. 36541g

+

Dnia 7 listopada 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, żona, matka, siostra i bratowa, śp.

WANDA NIZIELSKA

z domu MOSZCZEŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 15.30 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Kostrzyn Wlkp., Rynek 17. 36553g

W dniu 7 listopada 1968 r. zmarł

Kolega mgr STEFAN MANIA

wiceprezes Zarządu Oddziału Dzielnicy ZNP Poznań — Grunwald, dyrektor Technikum Ekonomicznego w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięciolecia PRL, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Honorową Odznaką m. Poznania i Złotą Odznaką ZNP.

W Zmarłym tracimy ofiarnego i zasłużonego działacza związkowego oraz wybitnego pedagoga, przyjaciela młodzieży.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD OKRĘGU

Związku Nauczycielstwa Polskiego

w Poznaniu. 36566g



Redaguje Kolegium: Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji), Radeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mięcisław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony 611-21 (cały zespół redakcyjny), 611-22 (redakcja), 611-23 (redakcja), 611-24 (redakcja), 611-25 (redakcja), 611-26 (redakcja), 611-27 (redakcja), 611-28 (redakcja), 611-29 (redakcja), 611-30 (redakcja), 611-31 (redakcja), 611-32 (redakcja), 611-33 (redakcja), 611-34 (redakcja), 611-35 (redakcja), 611-36 (redakcja), 611-37 (redakcja), 611-38 (redakcja), 611-39 (redakcja), 611-40 (redakcja), 611-41 (redakcja), 611-42 (redakcja), 611-43 (redakcja), 611-44 (redakcja), 611-45 (redakcja), 611-46 (redakcja), 611-47 (redakcja), 611-48 (redakcja), 611-49 (redakcja), 611-50 (redakcja), 611-51 (redakcja), 611-52 (redakcja), 611-53 (redakcja), 611-54 (redakcja), 611-55 (redakcja), 611-56 (redakcja), 611-57 (redakcja), 611-58 (redakcja), 611-59 (redakcja), 611-60 (redakcja), 611-61 (redakcja), 611-62 (redakcja), 611-63 (redakcja), 611-64 (redakcja), 611-65 (redakcja), 611-66 (redakcja), 611-67 (redakcja), 611-68 (redakcja), 611-69 (redakcja), 611-70 (redakcja), 611-71 (redakcja), 611-72 (redakcja), 611-73 (redakcja), 611-74 (redakcja), 611-75 (redakcja), 611-76 (redakcja), 611-77 (redakcja), 611-78 (redakcja), 611-79 (redakcja), 611-80 (redakcja), 611-81 (redakcja), 611-82 (redakcja), 611-83 (redakcja), 611-84 (redakcja), 611-85 (redakcja), 611-86 (redakcja), 611-87 (redakcja), 611-88 (redakcja), 611-89 (redakcja), 611-90 (redakcja), 611-91 (redakcja), 611-92 (redakcja), 611-93 (redakcja), 611-94 (redakcja), 611-95 (redakcja), 611-96 (redakcja), 611-97 (redakcja), 611-98 (redakcja), 611-99 (redakcja), 611-100 (redakcja).

Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie nie wiadomo”; NOWY — g. 19 „Don Carlos”; OPERA — g. 19 „Dama pikowa”; OPERETKA — g. 19 „Wesela wojna”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Noc cudów”.

W WOJEWÓDZTWIE

WITKOWO: „Spoza gór i rzek”.

KINA

KOSCIAN: „Przystanek autobusowy”; LESZNO: „Grobowiec Liège”; NOWY TOMYSL: „Fabryka nieśmiertelnych”; OBORNKI: „Kto chce zabić Jessi”; SREM Słonko: „Amerykańska żona”; SRODA: „Wycieczka w nieznane”; SZAMOTULY: „Kat” i „Ci wspaniali mężczyźni w swych latujących maszynach”; WAGROWIEC: „Zamrozone błyskawice” i „Pollyanna”; WRZESNIA: „Gra uczuć” i „Po wielkiej burzy”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „W drodze na Krym”.

CYRK

Międzynarodowy Cyrk „Poznań” (ul. Ratajczaka — Park Wyzwolenia) — g. 19

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 — VI Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, solista — Michał Bezwierchny (ZSRR) — skrzypce.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — nieczynne do 30 bm.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10-18.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Krolestwa Polskiego i Litwy w I rocznicę” — g. 10-18.

Dom Kultury HCP — Wystawa malarska plastyka poznańskiego R. Skupina — g. 14-22.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Pejzaże — Bukowina i Zatoka Koterska” — H. Michałowski g. 10-20 (do 19 bm.).

PTF (Paderewskiego 7) — „Kolor” — wystawa M. Wołnyński g. 10-19.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Związek Radziecki w oczach artystów bydgoskich” — g. 12-20 (do 15 bm.).

Tow. Miłośników m. Poznania (St. Rynek 10) — „Pamięć harmonii od roku 1900” — g. 10-19 (do 12 bm.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 „Dialog orkiest”; 8.44 Konc. zyczeń; 9.14 kl. III. IV: „Uczymy się śpiewać”; 9.20 Utwory kompozycji radzieckich; 10 „Czas ojców”; 10.20 Konc. rozrywk. Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR; 10.50 „Rok 1918 w Niemczech”; felieton; 11.14 kl. IX: „Mikołaj Rej — ojciec literatury polskiej”; 11.30 „Od charlestona do lets-kiss’a”; 11.49 „Poznaj swoje dziecko” — gawędy psychologa; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13.14 kl. III-IV: „Mój dobry tatuś” — słuch.; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz te książki”; 14.30 Utwory L. Różyckiego z nagrań Ork. i Chóru PR i TV w Krakowie; 15.05 „Sportowcy wieczny na start”; 15.20 „Jazz”; 15.30 Dla młodzieży: „Złoty swoboda Polko” — reportaż literacki; 16 „Po południu z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywk.; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19 „Polskie Radio — Hutnikom”; 21.35 Rewia ork. i zesp. tan.; 23.15 „Tętno relaks tuż przed północą”; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 12.05, 15. 17.55, ok. 20. 23. 1. 2. 3.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Ludzie wśród krótkich żyjemy”; 9 Kalendarz mełch i rytymów; 9.35 „List ze Śląska”; 10 Franc. muz. baletowa; 10.25 Teatr PR — Studio Współczesne: „Księżyc” — słuch.; 11.10 Śpiewa Chór Dziełeczat im. Zoltana Kodaly’a z Budapesztu;

W artykule pt. „Wieś i PGR”, wydrukowanym na łamach naszego dziennika 20 września br. autor w oparciu o informacje uzyskane w Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Poznaniu podał, że w Kombinacie PGR Ptaszkowo kierownik placówki kulturalno-oświatowej jest równocześnie kierownikiem stołówki, masarni i piekarni. Dyrektor Kombinatu PGR G. Brzóska nadesłał w tej sprawie następujące wyjaśnienie:

„Kierownikiem wymienionych zakładów jest ob. Maria Wróblewska, natomiast sprawy kulturalno-oświatowe prowadzi ob. Jan Hildebrandt.

Działalność kulturalno-oświatowa w naszym Kombinacie rozwija się pomyślnie: między innymi istniejący zespół bierze udział w Wojewódzkich Festiwalach Amatorskich Zespołów, uzyskując dobre lokaty. W każdym zakładzie istnieje świetlica, a w pięciu zakładach — kluby-kawiarne. We wszystkich wymienionych lokalach istnieje możliwość uczęszczania wszystkich mieszkańców danej wsi.

Państwowy Teatr w Gnieźnie przyjeżdża systematycznie do tutejszego Kombinatu, nawet sezon teatralny 1967/68 tegoż teatru został zainaugurowany w sali tuż. Domu Kultury. Często spotkania autorskie pisarzy poznańskich mają również miejsce w Kombinacie.

Podanie tych kilku przykładów dowodzi, że część artykułu dotycząca Kombinatu jest krzywdząca dla nas, gdyż nie obrazuje stanu faktycznego i dlatego uprzejmie proszę o umieszczenie sprostowania”.

Zwróciliśmy się z koleją o wyjaśnienie do Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Oto treść odpowiedzi podpisana przez sekretarza ZO — Edwarda Moronia:

„Zarząd Okręgu ZZPR w Poznaniu w odpowiedzi na pismo Wasze z 2. X. 68 oraz na pismo Kombinatu PGR Ptaszkowo z 25. IX 68, dotyczące etatu pracownika k-o w nowo zweryfikowanym klubie II kat. wyjaśnia co następuje:

1. Przewodniczący RZ — ob. Jan Hildebrandt (etatowy przew. RZ) — zgodnie z obowiązującymi przepisami nie powinien prowadzić spraw kulturalno-oświatowych — podstawą prawną — Dekret z dn. 6. II. 1945 o utworzeniu Rad Zakładowych Dz. Ustaw nr 8 poz. 36 — z r. 1945, z późniejszymi zmianami. Art. 3 ust. 1 tegoż Dekretu przewiduje wykonywanie nadzoru m. in. nad działalnością k-o zakładu pracy. W żadnym wypadku dekret nie przewiduje prowadzenia organizacyjnej i merytorycznej działalności w placówce k-o przez etatowego przewodniczącego

2. Zarząd Okręgu ZZPR w Poznaniu w odpowiedzi na pismo Wasze z 2. X. 68 oraz na pismo Kombinatu PGR Ptaszkowo z 25. IX 68, dotyczące etatu pracownika k-o w nowo zweryfikowanym klubie II kat. wyjaśnia co następuje:

1. Przewodniczący RZ — ob. Jan Hildebrandt (etatowy przew. RZ) — zgodnie z obowiązującymi przepisami nie powinien prowadzić spraw kulturalno-oświatowych — podstawą prawną — Dekret z dn. 6. II. 1945 o utworzeniu Rad Zakładowych Dz. Ustaw nr 8 poz. 36 — z r. 1945, z późniejszymi zmianami. Art. 3 ust. 1 tegoż Dekretu przewiduje wykonywanie nadzoru m. in. nad działalnością k-o zakładu pracy. W żadnym wypadku dekret nie przewiduje prowadzenia organizacyjnej i merytorycznej działalności w placówce k-o przez etatowego przewodniczącego

2. Zarząd Okręgu ZZPR w Poznaniu w odpowiedzi na pismo Wasze z 2. X. 68 oraz na pismo Kombinatu PGR Ptaszkowo z 25. IX 68, dotyczące etatu pracownika k-o w nowo zweryfikowanym klubie II kat. wyjaśnia co następuje:

1. Przewodniczący RZ — ob. Jan Hildebrandt (etatowy przew. RZ) — zgodnie z obowiązującymi przepisami nie powinien prowadzić spraw kulturalno-oświatowych — podstawą prawną — Dekret z dn. 6. II. 1945 o utworzeniu Rad Zakładowych Dz. Ustaw nr 8 poz. 36 — z r. 1945, z późniejszymi zmianami. Art. 3 ust. 1 tegoż Dekretu przewiduje wykonywanie nadzoru m. in. nad działalnością k-o zakładu pracy. W żadnym wypadku dekret nie przewiduje prowadzenia organizacyjnej i merytorycznej działalności w placówce k-o przez etatowego przewodniczącego

2. Zarząd Okręgu ZZPR w Poznaniu w odpowiedzi na pismo Wasze z 2. X. 68 oraz na pismo Kombinatu PGR Ptaszkowo z 25. IX 68, dotyczące etatu pracownika k-o w nowo zweryfikowanym klubie II kat. wyjaśnia co następuje:

1. Przewodniczący RZ — ob. Jan Hildebrandt (etatowy przew. RZ) — zgodnie z obowiązującymi przepisami nie powinien prowadzić spraw kulturalno-oświatowych — podstawą prawną — Dekret z dn. 6. II. 1945 o utworzeniu Rad Zakładowych Dz. Ustaw nr 8 poz. 36 — z r. 1945, z późniejszymi zmianami. Art. 3 ust. 1 tegoż Dekretu przewiduje wykonywanie nadzoru m. in. nad działalnością k-o zakładu pracy. W żadnym wypadku dekret nie przewiduje prowadzenia organizacyjnej i merytorycznej działalności w placówce k-o przez etatowego przewodniczącego

2. Zarząd Okręgu ZZPR w Poznaniu w odpowiedzi na pismo Wasze z 2. X. 68 oraz na pismo Kombinatu PGR Ptaszkowo z 25. IX 68, dotyczące etatu pracownika k-o w nowo zweryfikowanym klubie II kat. wyjaśnia co następuje:

1. Przewodniczący RZ — ob. Jan Hildebrandt (etatowy przew. RZ) — zgodnie z obowiązującymi przepisami nie powinien prowadzić spraw kulturalno-oświatowych — podstawą prawną — Dekret z dn. 6. II. 1945 o utworzeniu Rad Zakładowych Dz. Ustaw nr 8 poz. 36 — z r. 1945, z późniejszymi zmianami. Art. 3 ust. 1 tegoż Dekretu przewiduje wykonywanie nadzoru m. in. nad działalnością k-o zakładu pracy. W żadnym wypadku dekret nie przewiduje prowadzenia organizacyjnej i merytorycznej działalności w placówce k-o przez etatowego przewodniczącego

2. Zarząd Okręgu ZZPR w Poznaniu w odpowiedzi na pismo Wasze z 2. X. 68 oraz na pismo Kombinatu PGR Ptaszkowo z 25. IX 68, dotyczące etatu pracownika k-o w nowo zweryfikowanym klubie II kat. wyjaśnia co następuje:

1. Przewodniczący RZ — ob. Jan Hildebrandt (etatowy przew. RZ) — zgodnie z obowiązującymi przepisami nie powinien prowadzić spraw kulturalno-oświatowych — podstawą prawną — Dekret z dn. 6. II. 1945 o utworzeniu Rad Zakładowych Dz. Ustaw nr 8 poz. 36 — z r. 1945, z późniejszymi zmianami. Art. 3 ust. 1 tegoż Dekretu przewiduje wykonywanie nadzoru m. in. nad działalnością k-o zakładu pracy. W żadnym wypadku dekret nie przewiduje prowadzenia organizacyjnej i merytorycznej działalności w placówce k-o przez etatowego przewodniczącego

RZ (dodatkowo wyjaśnia to pismo CRZZ z dnia 8. I. 1968 — znajduje się w dyrekcji Kombinatu i w Radzie Zakładowej).

2. Zgodnie z Zarządzeniem nr 162 Min. Rolnictwa z 10. XII. 1962, dot. organizacji, sposobu prowadzenia i finansowania placówek k-o par. 3 pkt. 5 — gdzie mówi się że: „państwowe gospodarstwo rolne, zatrudniające ponad 200 pracowników i prowadzące domy kultury, kluby, w zależności od potrzeb zatrudnia w pełnym wymiarze czasu pracownika k-o — stwierdzamy, że potrzeba taka w PGR Ptaszkowo istnieje. W nowo zweryfikowanym klubie II kat. w Ptaszkowie winien zatrudniać na pełnym etacie pracownika k-o — jako kierownik tej placówki”.

Od redakcji: Nie możemy tych dwóch wyjaśnień pozostawić bez komentarza. Albowiem oba mówią o czym innym i jak gdyby rozmijają się z sobą. Są jednak świadectwem sposobu widzenia tak ważnej sprawy jak działalność kulturalna na wsi, w tym wypadku — w środowisku robotników PGR-owskich. Dyrekcja Kombinatu Ptaszkowo podaje kilka wymownych przykładów działania na polu kultury świadczących o rozwoju życia kulturalnego załogi Kombinatu, Zarząd Okręgu ZZPR tym faktem nie zaprzecza. Idzie mu o to kto prowadzi działalność k-o, nie zaś o to, co ta działalność oznacza. A więc nie o sprawy merytoryczne, lecz formalne.

Takie stawianie sprawy nieco nas zaskakuje. Wydaje się, że jednak najważniejsza jest treść działania. Doskonale można sobie bowiem wyobrazić sytuację, że w Ptaszkowie kierownikiem placówki k-o będzie etatowy pracownik, specjalnie do tych zadań zaangażowany, natomiast działalności nie będzie żadnej. (nota bene ob. J. Hildebrandt przyjął obowiązki k-o tylko do czasu zaangażowania nowego pracownika na to stanowisko). Ale wtedy formalnie wszystkie byłoby w porządku. Nie chcemy przez to powiedzieć, że nie należy postępować zgodnie z wymogami odpowiednich przepisów. Chcemy natomiast zaapelować do wszystkich, którzy mają do czynienia z sytuacją a la Ptaszkowo, by zechcieli patrzeć na sprawy szerzej. Co jak co, lecz kultura tego wymaga.

Ze Śremu

51 lat Wielkiego Października i 50 lat niepodległości Polski

Z okazji 51 rocznicy Rewolucji Październikowej i 50-lecia rocznicy odzyskania niepodległości Polski odbyła się 7 bm. w Odlewni Żeliwa w Śremie uroczysta akademii. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz partyjnych i państwowych powiatu z I sekretarzem KP — M. Dominiczakiem na czele.

Podczas akademii przewodniczący Prezydium PRN — J. Sławiński wręczył 14 pracownikom Odlewni Żeliwa i Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. Ponadto wręczono 6 Odznak Honorowych

— kwintet Memphis Slim’a; 0.10 Program nocny z Lublina. WIADOMOŚCI: 6. 7. 8. 9. 12.05, 16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodii i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Wielkopolska niedziela; 12.10 Public. międzynarod.; 12.20 Poranek symfoniczny muz. polskiej; 13.30 Program z dywanikiem; 14.35 Młodzieżowe zespoły przed mikrofonem; 15.14 dla dzieci „Feniks i dywan”; słuch.; 16.40 Konc. chopinowski — B. Hesse-Bukowska — fortepian; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwięków; 17.30 Rewia piosenek; 18 Wycieczka literacko-muzyczna „Słowa jak salwy”; 20.32 Słuch. pt. „Dziwczyną z listem”; 21.22 Ork. tan. naszych sąsiadów zapraszają do tańca; 22 Ogólnop. i Pozn. wiadom. sportowe; 22.30 Niedzielne spotkania z muzyką — w programie utwory P. Czajkowskiego; 23.35 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 16. 19. 21. 23.50. 1. 2. 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” — odc. 11. pow.; 17.40 Piosenkarska wieża Babel; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Mówi oficer śledczy; 18.20 Klub grający o krawka; 19 Czytamy pamiętniki — St. Turyski; 19.15 Pamięci Wes Montkomery’ego; 19.40 Piosenki z „włoskiego buta”; 20 Wesoła — „Malvm Qui Pro Quo” — raj w historii Kabaretów Warszawskich — prowadzi K. Krukowski;

Sztandar dla Liceum im. Kolberga w Kościanie

Liceum Ogólnokształcące im. Oskara Kolberga w Kościanie otrzymało sztandar ufundowany przez społeczeństwo powiatu kościańskiego. Podniosła uroczystość przekazania sztandaru młodzieży odbyła się na kościańskim Rynku.

Przed ścianą rozstrzelanych zgrupowali się uczniowie i nauczyciele Liceum, przedstawiciele władz Ziemi Kościańskiej, delegacje szkół i organizacji oraz społeczeństwo Kościana. Wartę honorową pełnili weterani Powstania Wielkopolskiego, członkowie ZMS i harcerze. U stóp pomników męczeństwa Ziemi Kościańskiej złożono wieńce i wianki kwiatów.

Dyrektor Liceum — Leon Jachnic omówił postępowanie tradycji szkoły, nawiązując do czasów Powstania Wielkopolskiego, kiedy to lud zerwał się do walki o wyzwolenie tych terenów spod pruskiej niewoli. Przewodniczący Komitetu

kolei oddał go pocztowi sztandarowemu. Licznie zgromadzeni na kościański młodzież w miejscu poświęconym pamięci bestialsko pomordowanych w latach 1939—45 złożyła przysięgę służyć całym sercem i wszystkimi siłami naszym pięknym historycznym tradycjom i czynami włączyć się w budowę Polski socjalistycznej.

W uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele Dowództwa Wojsk Lotniczych w Poznaniu mjr J. Michałko, który w imieniu żołnierzy sprawujących opiekę nad szkołą przekazał młodzieży życzenia pomyślnych wyników w nauce i pracy dla dobra ludowej Ojczyzny.



Fundacji Sztandaru; I sekretarz KP ZZPR — Stefan Urban w swym wystąpieniu podkreślił znaczenie osiągnięć szkoły w dziedzinie nauczania i wychowania kościańskiej młodzieży, stwierdzając z zadowoleniem zwiększający się poziom jej zaangażowania społecznego. Przekazał on następnie sztandar w ręce dyrektora Liceum (na zdjęciu), który z

W następnym tygodniu (11—17 bm.) będziemy śledzić na naszych telewizorach obrady V Zjazdu ZZPR. Kinomanom proponujemy polski dramat sensacyjny „Droga na zachód” oraz film prod. radz. „Kamo — niebezpieczna misja”.

PONIEDZIAŁEK: 8.30 — transmisja z otwarcia obrad V Zjazdu ZZPR, 16.55 — dla dzieci — „Pan Polka i spółka”, 17.15 — „Zapora”, rep. film. z cyklu „Polaków dni powszednie”, 17.50 — „Eureka”, 20 — sprawozd. z otwarcia obrad V Zjazdu ZZPR, 23 — „Droga na zachód” film pol. w roli głównej K. Opaliński.

WTOREK: 8.30 — „Droga na zachód” film pol., 12.30 — przysp. roln. — „Higiena przechowywania i transportu mleka” (powt. o 15.05), 16.55 — dla młodzieży — „La tajej Holender”, 18.30 — TV Klub Młodzieżowy „Po szóstej”, 20 — sprawozd. z przebiegu obrad V Zjazdu, 21.30 — „Kamo — niebezpieczna misja” film radziecki.

SRODA: 8.05 — „Kamo — niebezpieczna misja” film radz., 16.55 — „Zwierzyńcie (relacja z ZO), 17.40 — „Trzy żywioły” polski film TV, 18.10 — „Bryza”, 18.35 — „Muzyka — wspólny język narodów” gra orkiestra Filharmonii Śląskiej pod dyr. Karola Stryla, 20 — sprawozd. z V Zjazdu, 21 — „Zaliczenie” pol. film TV, 21.30 — „Światłowiec”, 22 — „Śpiewa Toule” — piosenkarka turecka.

CZWARTEK: 10 — „Skarb” film pol., 16.55 — dla młodzieży — „Ekrany z Bratkiem”, 17.50 — „W pracowniach poznańskich nauk”, 18.30 — „Ludzie czynu”, 20

Po przemarszu ulicami miasta, w auli Liceum Ogólnokształcącego odbyła się uroczysta akademii, w której uczestniczyły zespoły szkolne oraz ze szkoły zakładu opiekuńczego — kościańskiej Cukrowni. (zi)

Poznański Chór Chłopców na płytach

Od kilku lat w artykułach omawiających działalność artystyczną Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego postulowaliśmy nagranie występu młodych artystów na płytach. Z tym większą więc przyjemnością możemy poinformować, że „Polskie Nagrania” przystąpiły wreszcie do nagrania 40-minutowej płyty. Od trzech dni auli Uniwersytetu Adama Mickiewicza wypełniły wszystkie skomplikowane akcesoria aparatury nagrywającej. Chłopcy śpiewają po kilka godzin dziennie. Każdy utwór powtarzają po kilka razy, by wypadł jak najlepiej.

Tak więc, jeśli nie będzie dodatkowego kłopotu z wykonaniem obwoluty (koperty), w pierwszych miesiącach 1969 roku płyta powinna ukazać się w sprzedaży. Miłośników chóru informujemy jednocześnie, że na płycie znajdują się utwory polskiej muzyki współczesnej m. in. Tadeusza Szelińskiego, Jana Krenza, Tadeusza Bairda i innych. (jk)

„Genialny plan pułkownika Krafta”

„Stawka większa niż życie”, 21 — sprawozd. z V Zjazdu. PIĄTEK: 9.55 — „Genialny plan pułkownika Krafta” („Stawka większa niż życie”), 16.50 — dla dzieci — „Mia z okienka”, 17.20 — „Czas tworzenia” rep. filmowy z cyklu „Polaków dni powszednie”, 17.40 — „Dzień z dziejów” film bułg., 18.30 — „Dialogi historyczne”, 19 — „Gęsi za wodą” — piosenki ludowe, 20 — sprawozdanie z V Zjazdu, 21.30 — Teatr TV: „Kto jest za wnioskiem” J. Zielińskiego w reż. M. Broniewskiej, w wykonaniu aktorów scen katowickich.

SOBOTA: 10 — „Zosia” film radz. w reż. M. Bogina, w rolach głównych: Pola Raksa, Jurij Kamornyj, 15.35 — TV Kurs Rolniczy — „Intensywny tucznik mięsny”, 16.55 — dla młodzieży — „Dla każdego coś miłego”, 17.40 — „Warszawa, ja i ty”, 18.35 — „Pegaz”, 20.05 — sprawozdanie z przebiegu i zakończenia obrad V Zjazdu ZZPR, 22.05 — „Małżeństwo doskonałe”, 23.20 — „Zosia” film radz.

NIEDZIELA: 9.50 — PKF, 10 — „Genialny plan pułkownika Krafta” („Stawka większa niż życie”), 10.55 — „Trudny początek” z cyklu „W starym kinie”, 12 — „Polska pieśń ludowa” real. TV T. Aleksandrowicza, 12.30 — dla młodych — „Kabaret z papugą”, 13.30 — „Kwiaty” z cyklu „Piórkami i węglem”, 15.45 — „Głód broni” z cyklu „Polacy na frontach II wojny światowej”, 16.10 — „Wielka Gra”, 17.15 — „Rozruch” rep. z cyklu „Polaków dni powszednie”, 17.25 — „Pasażer do Ankar” nowela filmowa prod. franc., 18.35 — „Z krainy Bon-tonu” progr. satyr. ze Szczecina, 20.30 — „Panienki z międzymiastowej” film włoski. W rolach głównych: G. Ralli, A. Luaidi i inni, 22.05 — sport.

22.15 — Dziennik; 22.35 — Wiadomości sportowe; 22.45 — „Studio Uno” — filmowy program rozrywkowy.

NIEDZIELA: 8.05 — TV Kurs Rolniczy: „Opas ciętą na rzekę”; 8.40 — Przypominyamy, radzimy; 8.50 — PKF; 9 — „Ostatnia szansa” — polski film TV z cyklu: „Stawka większa niż życie”; 10 — Dla młodych widzów: Sport i zabawa — turniej gier i zabaw sportowych (Frankfurt n. Odry); 11 — Sprawozdanie sportowe; 13.45 — Dziennik; 13.55 — „Prom” — konc. muz. popularnej poświęcony budownictwu Ośrodka TV w Krakowie; 13.45 — Kronika 50-lecia Kraju Rad (rok 1925); 15 — Dla młodych widzów — Sergiusz Michalokow: „Trzy pomarańcze”. Przekład — Ludwik Świeżawski. Widowsko Państwowego Teatru Lalek „Pleciuga” (Szczecin); 15.55 — Przemiany; 16.25 — „Moniuszko” — teleturniej poświęcony życiu i twórczości Stanisława Moniuszki; 17.15 — „Nauka polska — perspektywy”; 17.45 — Estrada literacka — Adam Mickiewicz: „Ballady i romanse”; 18.35 — „Krajobrazy 1968”; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — I Festiwal Pieśni Zaangażowanej (Koncert finałowy); 21.05 — Felieton TV lub „Gdynia — Port” — rep. filmowy z cyklu: „Polaków dni powszednie”; 21.15 — „Trzy kroki po ziemi” — fab. film polski; 22.45 — Niedziela sportowa.

TV zastrzega prawo zmian w programie.